

VI. KAJAKOWE MISTRZOSTWA EUROPY

Fanfary przed Starym Ratuszem oznajmiły otwarcie wielkiej imprezy

Wczoraj w godzinach wieczornych nastąpiło otwarcie VI Kajakowych Mistrzostw Europy w Poznaniu. Tysiące mieszkańców Grodu Przemysława uczestniczyło w ceremonii, która różniła się poważnie od wszystkich dotychczasowych inauguracyj imprez sportowych.

Reprezentacje dwudziestu państw uczestniczących w mistrzostwach przemarsze rowały przez centralne ulice miasta na Stary Rynek pod Ratusz, gdzie odbyły się uroczystości oficjalne.

Niezwykle efektownie wyglądał barwny pochód sportowców serdecznie witany przez niezliczone tłumy zebrane wzdłuż trasy. Na czele każdej grupy kroczył harcerz niosący tablicę z nazwą państwa, a za nim najlepsi sportowcy nieśli flagę państwową. Wszystkie ekipy defilowały w porządku alfabetycznym (według alfabetu polskiego). Tuż za grupą oficjeli Międzynarodowej Federacji Kajakowej (ICF) oraz Polskiego Związku Kajakowego pochód sportowców otwierał Austriacy. Ostatnią grupą była Polska, jako gospodarz.

Na Starym Rynku pochód sportowców witali przedstawiciele KW i KM PZPR, władz wojewódzkich, miejskich, GKKFIT i poznańskiego KKKFIT.

Po odegraniu hymnu państwowego i wciągnięciu flagi narodowej na maszt, do uczestników przemówił przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — tow. Jerzy Kusiak witając ich w serdecznych słowach. Tow. Kusiak powiedział m. in. „Mam nadzieję, że zarówno impreza ta jak i pobyt w naszym mieście przyczynią się do zacieśnienia więzów przyjaźni i pozostawiają jak najlepsze wrażenie. Wszystkim zawodnikom życzę dobrych rezultatów sportowych i pogodnych dni w Poznaniu”.

Kolejno głos zabrał prezes Polskiego Związku Kajakowego Antoni Bazaniak. Oficjalnego otwarcia mistrzostw Europy dokonał prezes ICF Charles de Coquereau, po czym na maszt wciągnięto flagę Międzynarodowej Federacji Kajakowej. O mury Starego Miasta wielokrotnie echem odbiła się hejnał mistrzostw.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nowe plany inwazji na Kubę

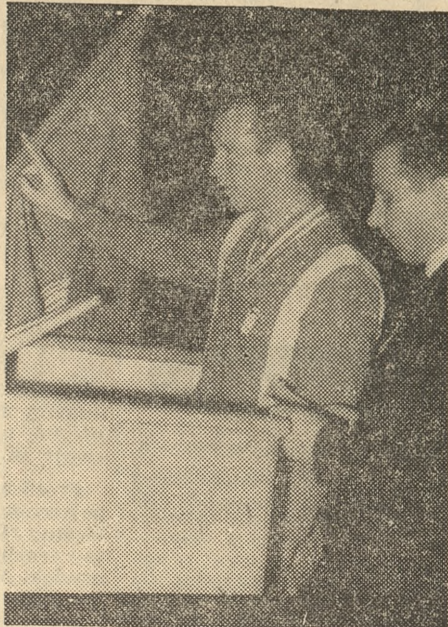
Przedstawiciel jednej z organizacji kontrewolucjonistów kubańskich, Oscar Delgado, powiedział w Baltimore (Maryland), że przygotowuje się druga inwazja na Kubę i że będzie ona przeprowadzona za sześć miesięcy.

Delgado poinformował, że 600 komandosów szkoli się do udziału w inwazji w jednym z krajów Ameryki Łacińskiej. Nie chciał jednak powiedzieć, w jakim kraju. (PAP)

Wczasy zimowe w Sopocie

FWP zapowiada urządzenie w okresie od października do grudnia br. wczasów jesiennych w Sopocie. W programie 7-dniowych turnusów, przewidziano zwiedzanie Stoczni i portów w Gdańsku i w Gdyni, wycieczki po Trójmieście i szereg atrakcji. Jesienne wieczory wczasowicze spędzać będą na przedstawieniach teatralnych i w Operze.

O ile wczasy sopockie zdobędą popularność, zostaną przedłużone również na okres zimowy. (PAP)



Moment przyrzeczenia

Wielojęzyczny pochód sportowców, przeciągający ulicami miasta, zatrzymał się u podum, wzniesionym u stóp Ratusza, aby uczestniczyć w uroczystości otwarcia mistrzostw. Oto jak wyglądał wówczas pusty zazwyczaj Stary Rynek.

Fot. (2) — K. Przychodźki



„Szczytu“ nie ma a już kłopoty z przewozem

Zakłady przemysłowe i różnorodne przedsiębiorstwa, których sprawna działalność w poważnym stopniu uzależniona jest od transportu kolejowego, przysparzają obecnie PKP wiele trudności i kłopotów.

Z meldunków jakimi dysponuje Ministerstwo Komunikacji wynika, że w czerwcu i lipcu miesięczne plany przewozów towarowych wykonywano tylko dzięki nasileniu

prac w drugiej i trzeciej dekadzie miesiąca. Oznacza to, że z winy klientów tabor towarowy nie jest odpowiednio wykorzystywany.

Poważne komplikacje powoduje również znaczne ograniczenie ładunków w dni przedświąteczne i niedziele. Najwięcej niepokojących sygnałów zgłaszają w tej sprawie DOKP w Katowicach oraz we Wrocławiu i Poznaniu.

Karygodnym zjawiskiem, szczególnie utrudniającym pracę PKP, jest nieprzejęcie wagonów przez zakłady przemysłowe, które potem odmawiają wykorzystania podstawionego do ich dyspozycji taboru. W czerwcu liczba wagonów zamówionych a następnie nie wykorzystanych wynosiła przeszło 26 tys.

Sprawa jest tym bardziej poważna, że kolej będzie musiała przewieźć te opóźnione ładunki w czasie jesiennego szczytu przewozów. (PAP)

Monografia miast polskich

W związku z Tysiącleciem Państwa Polskiego z inicjatywy Urzędu Rady Ministrów zostanie wydana praca pt.: „Miasta polskie w okresie Tysiąclecia”. Opracowanie tej pierwszej w historii miast polskich monografii, liczącej ponad 2 tys. stron, powierzono komitecie redakcyjnej pod kierownictwem doc. dr. Stanisława Pazyry, dyrektora Centralnej Biblioteki PAN.

Publikacja ta o charakterze popularno-naukowym w encyklopedyczny sposób poda wiadomości dotyczące przeszłości i obecnej sytuacji miast polskich. Obejmuje ona około 1400 miejscowości. Wydawnictwo zostanie uzupełnione ilustracjami i mapami oraz wkładką z herbami miast polskich. (PAP)



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
piątek, 18 sierpnia 1961

Cena 50 gr
Nr 194 (5455)

Przemysł maszynowy kończy akcję „N”

Z ok. 400 fabryk przemysłu maszynowego, w których miano wprowadzić normy techniczne, jedynie w 25 zakładach nie dokonano jeszcze tej trudnej operacji. W każdym razie można już powiedzieć, że zastosowanie nowych norm w tym przemyśle przyniosło pozytywne efekty ekonomiczno-techniczne.

W większości fabryk, w których wprowadzono nowe normy, w widoczny sposób wzrosła wydajność pracy. Np. w Łódzkiej Fabryce Maszyn Jedwabniczych w ciągu 15 miesięcy (tzn. od chwili zastosowania norm technicznych), wydajność zwiększyła się o 30 proc.

Wzrost wydajności pracy i poprawa innych wskaźników ekonomicznych są następ-

stwem realizacji usprawnień technicznych i organizacyjnych, dokonanych w związku z wprowadzaniem norm technicznych. W okresie poprzedzającym ich wprowadzenie, założyli zaproponowały szereg usprawnień. Niestety, niektóre z nich nie zostały zrealizowane. I tak, konfrontacja planu usprawnień organizacyjno-technicznych z aktualnym stanem w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych świadczy, że wiele zamierzeń pozostało na papierze. Mimo, iż od wprowadzenia norm technicznych upłynęło już tam półtora miesiąca, zakład nie ma aktualnego schematu organizacyjnego. Stąd też w wielu działach występują duże niedomagania organizacyjne. Notuje się postój z braku narzędzi, występują mankamenty w obiegu dokumentacji itp.

W tej sytuacji w resorcie przemysłu ciężkiego wysunięto projekt, by w najbliższym czasie przeprowadzić w całym przemyśle maszynowym kontrolę realizacji zamierzonych usprawnień organizacyjno-technicznych. Kontrola wykazuje, w jakim stopniu w poszczególnych fabrykach są wykonywane obowiązujące w tej dziedzinie zadania. (PAP)

Spotkanie z Dąbrowszczakami

Z okazji 25 rocznicy wybuchu wojny domowej w Hiszpanii i powstania brygad międzynarodowych, odbyło się wczoraj w Zarządzie Okręgu ZBoWiD-u spotkanie z uczestnikami walk hiszpańskich. W spotkaniu wzięło udział: 21 uczestników walk o Republikę Hiszpańską, członkowie Prezydium Zarządu Okręgu ZBoWiD-u, prezesi oddziałów dzielnicowych, przedstawiciele Związku Inwalidów Wojennych. W serdecznej atmosferze upłynęło kilkugodzinne spotkanie na wspomnieniach uczestników oraz omówieniu programu obchodów 25 rocznicy w mieście i województwie.

Postanowiono m.in. uporządkować groby zmarłych Dąbrowszczaków, zwrócić uwagę na pomoc znajdującym się w trudnych warunkach bytowych, jak również przekazywać społeczeństwu przy pomocy prasy i radia wspomnienia walk.

Postanowiono zorganizować w dniu 10 września w Klubie MPiK poranek, poświęcony tej rocznicy. Również w terenie oddziały powiatowe przygotowują cały szereg imprez. (JK)

Lusówko pierwsze

Spółdzielnia Produkcyjna Lusówko jako pierwsza w powiecie poznańskim wykonała 14 bm. roczny plan dostaw ziarna. Rolnicy tej spółdzielni dostarczyli do punktu skupu ponad 67 tys. kg zboża. 15 bm. Spółdzielnia Lusówko odstawiła jeszcze 3.000 ton ponad plan. Jeśli chodzi o sytuację skupową w całym województwie to warto zaznaczyć, że znacznie podciągnęli się rolnicy powiatów: Konin i Wolsztyn, którzy 15 bm. przodowali na liście dostawców ziarna.

Z całej Wielkopolski wpłynęło do magazynów ponad 15 tys. ton ziarna. Najgorzej z obowiązkowych dostaw wywiązują się powiaty: Sępólno, Rawicz, Krotoszyń i Czarnków.

Dotychczas mamy już w naszym województwie 5 spółdzielni i ponad 200 chłopów, którzy całkowicie zrealizowali roczny plan obowiązkowych dostaw. (mł)

Portugalia w ślepej uliczce

Bilans strat w Angoli

Agencje zachodnie zgodnie utrzymują, że wojna kolonialna prowadzona w Angoli stawia Portugalii w obliczu głębokiego kryzysu gospodarczego. Agencja Reutersa donosi o olbrzymich spustoszeniach wywołanych przez działania wojenne kolonizatorów portugalskich w Angoli.

Portugalia zgromadziła w Angoli poważne siły wojskowe, liczące przeszło 27 000 żołnierzy, którzy mają tam stłumić ruch wywoleńczy Angolijczyków. Wojna kolonialna w Angoli zapędziła Portugalie w ślepa uliczkę.

Od czasu, gdy 5 miesięcy temu wybuchło powszechne powstanie przeciwko kolonizatorom, patriotci angolijscy zniszczyli całkowicie lub częściowo 200 z ogólnej liczby 500 plantacji kawy. A kawa stanowi główny eksport Angoli. Powstańcy zatem uderzyli w najcenniejszy punkt kolonizatorów portugalskich. Na północy Angoli, gdzie skupiają się najważniejsze ośrodki produkcji kawy, straty sięgają 90 proc. produkcji.

Nowe dowody zbrodni hitlerowskich

Robotnicy porządkujący teren byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Radogoszcu, gdzie wznoszone jest mauzoleum ku czci pomordowanych tu więźniów, dokonali nowego odkrycia, mówiącego o potwornych zbrodniach dokonywanych w tym obozie. Odkopano mianowicie kilkadziesiąt zwalonych jeden na drugi kościotrupów z przestrze lonymi czaszkami. Przegluby rak pomordowanych powiązane były drutem kolczastym. Obok kości znaleziono zniszczone szczątki ubrań, guziki, spinki, nie udało się zidentyfikować żadnego z zamordowanych. Szczątki ich spoczną pod murami mauzoleum.

Jak wynika z danych zebranych przez ZBoWiD w Łodzi — przez obóz w Radogoszcu przeszło ogółem ponad 40 tys. Polaków, z których ponad 20 tysięcy straciło życie

PAP

Znikają ślady zniszczeń

Mieszkańcy powiatu nowotomskiego ofiarom huraganu w gromadzie Brody okazują konkretną pomoc. Według aktualnych informacji uzyskanych wczoraj z Nowego Tomysła, w dotkniętych żywiołem wsiach, a przede wszystkim w Bródkach znikają powoli ślady zniszczeń.

Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” i spółdzielnie mleczarskie powiatu nowotomskiego w ramach pierwszej pomocy dostarczyły też na miejsce kłeski 90 ton pasz treściwych dla bydła. Natomiast Ośrodek Doświadczalny WSR w Brodach oddał do dyspozycji gospodarzy z Bródek 10 ha kukurydzy z przeznaczeniem na paszę dla bydła.

Równocześnie z powstaniem Powiatowego Społecznego Komitetu Pomocy dla ofiar huraganu, w gromadach i miasteczkach powołano lokalne komitety pomocy.

Tym, którzy chcieliby również pomóc mieszkańcom nawiedzonym przez huragan wsi podajemy konto, otwarte specjalnie dla tego celu w Banku Spółdzielczym w Nowym Tomyslu. Ma ono numer 6-77. (mi)

Rekordowy eksport runa leśnego

Tegoroczny eksport owoców runa leśnego poblił wszystkie dotychczasowe rekordy w tej dziedzinie. Wystano już bowiem za granicę ok. 10 tys. ton czarnej jagody i ponad 700 ton świeżych grzybów — kurerek. Jest to największa ilość jaką kiedykolwiek Polska wyeksportowała za granicę. Odbiorcami są: Anglia, Austria, Belgia, Holandia, NRD, NRF, Szwajcaria i Szwecja. (PAP)

Wystawa rolnicza w Warszawie

W dniach 9—24. 9. br. z okazji Dożynek Centralnych na Placu Defilad w Warszawie zostanie zorganizowana wystawa obrazująca postęp w rolnictwie. Jest ona tak pomyślana, by ukazać zwiedzającym poszczególne dziedziny produkcji oraz sposoby uzyskiwania najlepszych wyników ekonomicznych i organizacyjnych w gospodarce rolnej.

Wystawa obejmie działy: mechanizacji rolnictwa, chemii rolnej, budownictwa wiejskiego, melioracji, wody w gospodarstwie, hodowli oraz ogólnych problemów rolnictwa. Szczególnie interesująca zapowiada się ekspozycja w dziale mechanizacji. Będzie tu można oglądać pełne zestawy maszyn rolniczych. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami, głównie na północy, niewielkie, przelotne opady. Rano zamglenia i możliwość lokalnej mgły. Temperatura maksymalna od ok. 17 st. na północy do 21 st. na południu. Wiatry słabe, na północy umiarkowane z kierunków zachodnich.

Kongo — neutralne?

Korespondent dziennika „Daily Telegraph” donosi z Leopoldville, że na pierwszej konferencji prasowej, jeszcze przed udaniem się do Stanleyville, nowy premier Kongo Adoula oświadczył m. in., że nie ma zastrzeżeń, by państwa Europy wschodniej lub bloku Casablanki założyły swe ambasady w Kongo.

Zapytany o linię polityki zagranicznej Kongo, premier Adoula stwierdził, że Kongo będzie prowadzić politykę „nie wiązania się” z poszczególnymi blokami czy też ugrupowaniami państw.

Uwaga obserwatorów politycznych koncentrowała się w czwartek na doniesieniach rozmowach przeprowadzanych w Stanleyville między premierem Adoulą i Antoinem Gizengą. Odbyły się one przy drzwiach zamkniętych.

W środę, Adoula konferował z generałem Lundulą w sprawie zjednoczenia kongijskich sił zbrojnych. W spotkaniu uczestniczyli również wyżsi oficerowie ze Stanleyville. Nastrój jej oceniany był, jako „doskonały”. (PAP)

Gdy „Wostok-2” był w Kosmosie

Jak czuwano nad lotem Titowa

Czwartkowa „Prawda” zamieściła obszerny reportaż o pracy ośrodka koordynacyjno-obliczeniowego podczas lotu „Wostok 2” z kosmonautą Titowem na pokładzie.

Ośrodek ten działał równolegle z głównym sztabem i punktem dyspozytorskim historycznej wyprawy, które znajdowały się bezpośrednio w kosmodromie.

Na długich stołach w wielkiej sali ośrodka umieszczono pod szklami dziesiątki map. Na mapach wyrysowano trasy każdego obiegu pojazdu kosmicznego. W ośrodku z góry obliczono kiedy i nad jakimi punktami będzie przelatywał statek Titowa. Przygotowano wiele wariantów map, przewidzianych na każdy możliwy przebieg lotu. Na oddzielnej mapie

22 połączenia z światem

16 bm. otwarto bezpośrednie połączenie radiotelegraficzne między Polską i Kubą (Warszawa—Hawana). Dzięki nowemu połączeniu na stapi znaczne przyspieszenie w przesyłaniu telegramów między obu krajami.

Na marginesie tej informacji warto przypomnieć, że Polska ma już bezpośrednie połączenie radiotelegraficzne z 22 państwami. W tej liczbie mamy połączenia z 8 stolicami zamorskimi. (PAP)

Wiedza pomaga życiu

„Dni Książki i Prasy Technicznej”

Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Porozumiewawczego NOT i dyrekcji „Dni Książki” w Poznaniu powołana została Wojewódzka Komisja Upowszechnienia Książki i Prasy Technicznej, która opracowała program imprez i innych akcji z okazji „Dni Książki i Prasy Technicznej”, które odbędą się w październiku. W programie tym przewiduje się m. in. organizowanie wystaw, kiermaszy i sprzedaży przy stoiskach literatury i prasy technicznej w zakładach pracy, wyższych uczelniach i w szkołach zawodowych oraz technikach, werbowanie kolporterów książek fachowych w przedsiębiorstwach.

W innych punktach programu zaplanowano odczyty, prelekcje i filmy o tematyce technicznej, popularizowanie wyników badań i wynalazków przez radiowęzły, ekspozycje pozycji technicznych w „Domach Książki”, organizowanie aktualnych konkursów w pewnych zakładach.

Problemy te omawiano podczas organizacyjnego zebrania Wojewódzkiej Komisji Upowszechnienia Książki i Prasy Technicznej, której przewodniczącym został prof. Fr. Tatar.

Problem Berlina

Liczą się z potrzebą rokowań

Rządy mocarstw zachodnich nadal zachowują pełne rezerwy stanowisko wobec ostatniego posunięcia rządu NRD w Berlinie. Posiedzenie tzw. grupy roboczej czterech mocarstw (USA, W. Brytania, Francja, NRF), które zakończyło się w środę w Waszyngtonie, nie przyniosło właściwie żadnych konkretnych rezultatów.

Według doniesień agencji France Presse, rzecznik grupy roboczej oświadczył, że na posiedzeniu tym problem niemiecki omawiany był „perspektywnie”. Na pytanie dziennikarzy, co oznacza takie sformułowanie, rzecznik oświadczył, iż „mocarstwa zachodnie liczą się z koniecznością wszczęcia w przyszłości rokowań ze Związkiem Radzieckim”. Ambasador NRF Grewe stwierdził, że stanowisko

zachodu wywołuje „pewne rozczarowanie” jego rządu.

Nie odbyło się także projektowane posiedzenie stałej rady NATO w Paryżu. Rzecznik rady oświadczył, że miało to być „zwykłe posiedzenie”, z którego zrezygnowano ze względu na okres wakacyjny. Agencja zachodnie podkreśla, że stała rada NATO nie chce przejmować inicjatywy w związku z kwestią Berlina.

Agencja AP podaje, że prezydent USA Kennedy nie ma zamiaru odpowiedzieć na list burmistrza Berlina zachodniego Brandta, który domagał się interwencji Stanów Zjednoczonych w Berlinie. AP podkreśla, że wszystkie oświadczenia Adenauera i Brandta uważa się w Waszyngtonie za wynikające częściowo z walki wyborczej.

Trzy mocarstwa zachodnie przekazały w czwartek rządowi radzieckiemu noty w sprawie ograniczenia przez władze NRD ruchu między Berlinem zachodnim i wschodnim.

Na temat treści not brak na razie szczegółów. Agencja Reuters dowiaduje się, że noty w jednakowych słowach protestują przeciwko, jak twierdzą, „pogwałceniu” czteromocarstwu.

Polski uczyony wyklada w Bagdadzie

Znany wrocławski uczyony kierownik katedry budownictwa wodnego WSR we Wrocławiu prof. dr Zbigniew Dzięwoński mianowany został przez senat uniwersytetu i politechniki w Bagdadzie kierownikiem katedry budowy hydrotechnicznych.

Barwna ilustracja historii

40-lecie radzieckiego znaczka pocztowego

40 lat temu w pierwszej połowie sierpnia 1921 r. ujrzała światło dzienne pierwsza seria radzieckich znaczków pocztowych. Wyglądem zewnętrznym i treścią rysunków różniły się one wyraźnie od znaczków wydawanych w Rosji przed rewolucją oraz za granicą. Na nowych znaczkach pojawiły się po raz pierwszy symbole pracy, portrety robotników i chłopów.

Znaczki radzieckie weszły do międzynarodowej filatelistyki nie tylko jako skromne dowody opłaty pocztowej, lecz także jako prawdziwe dzieła sztuki. Twórcami ich byli najwięksi mistrzowie rosyjskiej klasycznej grawiury i grafiki. Za ojców radzieckiego znaczka pocztowego uważa się Iwana Dubasowa i Wasilija Zawiatowa.

Na międzynarodowych wystawach filatelistycznych od wielu lat kolekcjom znaczków radzieckich przypadały wysokie odznaczenia. Otrzymały one złote medale lub nagrody specjalne na międzynarodowych wystawach w Bazylei, Berlinie, Kairze, Helsinkach.

Naiwnych nie sieją

Policja w Hanowerze aresztowała 26-letniego oszusta, który telefonował do różnych osób proponując im dokonanie przelicytowania za pomocą... słuchawki telefonicznej przyłożonej do odpowiedniego miejsca na ciele. Należność za te tak mało kłopotliwe badania „dr Hartung” polecał przysyłać na „poste restante” w jednym z urzędów pocztowych.

Najwięcej pacjentek rzekomy lekarz zdołał zwerbować wśród gospodyń domowych. (PAP)

stwowego statusu miasta przez władze wschodniemieckie”.

Adenauer wygłosił w środę w Bonn przemówienie, w którym nawiązał do aktualnej sytuacji politycznej.

Informując słuchaczy o swoim ostatnim spotkaniu z ambasadorem radzieckim Smirnowem, oświadczył on, że rozmowa „była bardzo rzeczowa i pozbawiona z obu stron wszelkich ostrych akcentów”.

Jednocześnie Adenauer gwałtownie atakował decyzję rządu NRD i raz jeszcze wystąpił przeciwko pokojowym propozycjom tego rządu. Zajął on też negatywne stanowisko wobec radzieckich propozycji zawarcia traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi.

Charakterystyczne było silne akcentowanie przez Adenauera potrzeby „całkowitej jednomyślności i jak najściślejszej współpracy z sojusznikami”. W związku z tym Adenauer określił, jako „zupełnie bezpodstawne” zarzuty niektórych dzienników zachodniemieckich pod adresem aliantów zachodnich za „bezwzględność” w sprawie Berlina. (PAP)

Dalsze zwiększenie sił lądowych USA

Minister sił lądowych USA, Elvis Stahr zakomunikował, że 84 tysiące żołnierzy służby terminowej, którzy normalnie po wróciłiby do cywila, zostanie zatrzymanych na dodatkowy okres do czterech miesięcy. Ministerstwo uprzedziło 113 jednostek rezerwy, liczących łącznie 23 626 ludzi, iż mogą być powołane do służby czynnej. Zwiększono ponadto miesięczny kontyngent poborowych.

Stahr oświadczył, iż Stany Zjednoczone zamierzają wzmożnić swe siły zbrojne w Europie. Dwukrotnie ma wzrosnąć liczba dywizji strategicznego korpusu armijnego pozostających w pełnej gotowości bojowej.

„Muszę podkreślić — dodał Stahr — że posunięcia te nie są po prostu krokami podejmowanymi w trybie pilnym w związku z kryzysem berlińskim; jest to część programu zwiększenia naszego potencjału wojskowego”. (PAP)

Budapeszcie, Pradze, Luksemburgu, Wiedniu i innych

W ciągu ubiegłych 40 lat w Związku Radzieckim ukazało się przeszło 2.600 znaczków, których ogólny nakład sięga astronomicznej cyfry — ponad 50 miliardów egzemplarzy. Stanowią one jedną w swoim rodzaju kronikę, barwną historię budownictwa komunizmu w Związku Radzieckim. (PAP)

Telefony
07.08.09
DONOSZA

OFIARA ŻNIW

W czasie prac żniwnych w Spławiu, robotnik, zatrudniony przy wózce, spadł ze sterty żyta pod wóz. Koła pojazdu przejechały nieszczęśliwego przez klatkę piersiową i brzuch, powodując złamanie kilku żeber oraz poważne wewnętrzne obrażenia.

UWAŻAĆ NA JEZDNI!

Przy przechodzeniu jezdni ul. Drusienickiej, wpadł pod samochód ciężarowy 20-letni B. J. Doznał on złamania prawej nogi.

PIJANY JUBILAT

Wczoraj poznańska Izba Wytrzeźwień przyjęła „jubileuszowe go” — 4.000 pensionariusza. Jest to ilość poważna, jeżeli zważy się, że cytowana liczba odnosi się do przyjęć, dokonanych tylko w bieżącym roku. Jak nas informuje lekarz dyżurny, w ostatnim czasie obserwuje się wzmożoną frekwencję. Nie zmniejszyła jej nawet niedawna podwyżka na artykuły alkoholowe. (za)

VI. KAJAKOWE MISTRZOSTWA EUROPY

Przed nami trzy dni wielkich pojedynków

(Dokończenie ze str. 1)

W imieniu wszystkich zawodników przysięgę złożył reprezentant Polski Wł. Zieliński.

Tysiące mieszkańców Poznania oraz uczestnicy mistrzostw przyglądali się następnie występom zespołu piosenki i tańca „Wielkopolska”. W wielu młodych chłopców i dziewcząt z

zagranicy po raz pierwszy zetknęło się z polskim folklorem. Występy zespołu „Wielkopolska” zrobiły na nich duże wrażenie.

Od dnia wczorajszego do zakończenia mistrzostw na poznańskim Ratuszu, obok flagi ICF powiewać będą flagi państwowe wszystkich państw uczestniczących w tej wielkiej imprezie.

Dziś o godz. 9.00 rozpoczynają się pierwsze biegi. Polacy startują we wszystkich konkurencjach. Warto zapamiętać, że osady polskie podczas każdego startu posiadać będą numery 29 i 30. Wszystkie pozostałe ekipy mają również swoje stałe numery.

Przed nami trzy dni wielkich pojedynków, porażek i zwycięstw. Oby nad jeziorem Malta rozbrzmiewały również dźwięki Mazurka Dąbrowskiego. (bd)

NRF zrywa kontakty sportowe z NRD

Agencja ADN donosi z Dusseldorfu, że prezydent zachodniemieckiego komitetu olimpijskiego i zarząd wykonawczy zachodniemieckiego związku sportowców zerwały w środę kontakty ze sportowcami NRD. Wszystkie rozmowy na temat ogólnoniemieckich problemów sportowych mają być natychmiast wstrzymane i żaden sportowiec zachodniemiecki nie ma prawa udawać się do NRD na imprezy międzynarodowe.

Jak donosi Agencja DPA, decyzja ta została powzięta po blisko 10-godzinnej dyskusji w Dusseldorfie.

Szóste spotkanie kajakarzy Europy

W czwartek panował na Malcie bardzo ożywiony ruch. W wiosce kajakarzy gwaro i rojno. Odbijało się wależenie łodzi. Kajakarze lekkie, otrzymali dodatkowy ładunek ołowiu, łodzie za krótkie nie mają prawa udziału w mistrzostwach. Na szczęście wszystkie wykonane były przepisowo.

Na tafli jeziora jeszcze nigdy nie obserwowaliśmy takiej masy zawodników na kanadyjkach i kajakach w różnych obciążeniach. W tym wielkim zjeździe wodniaków całej Europy, zawodnicy wszystkich narodowości doskonale porozumiewali się między sobą bez znajomości obcych języków.

Prezes PZK — A. Bazaniak odbył ostatnią przed otwarciem regat konferencję z członkami ICF i Komitetem Organizacyjnym. „Zadowolony jestem, że przygotowanie mistrzostw wypadło dobrze i nie było zastrzeżeń. Jutro możemy dać sygnał do pierwszych uderzeń wiosel”. Odetchnęli również członkowie Komisji Technicznej z T. Kulczakiem na czele.

Podobnie jak na Igrzyskach Olimpijskich również w kajakowych mistrzostwach Europy nie prowadzi się oficjalnej punktacji zespołowej. Nagradza się jedynie zawodników

poszczególnych osad, które zajęły trzy pierwsze miejsca.

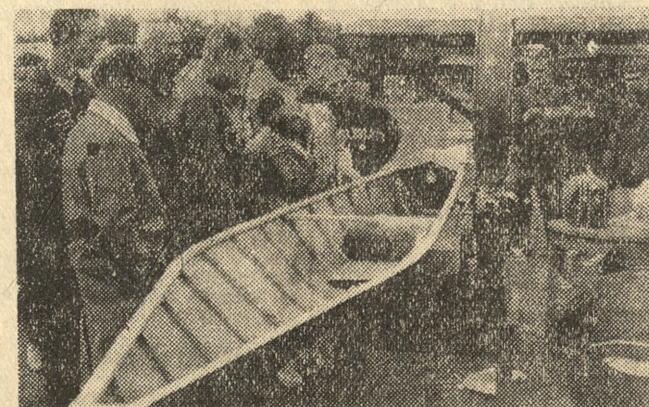
Tegoroczne mistrzostwa Europy obsługuje rekordowa ilość ponad 70 dziennikarzy, z czego 18 z zagranicy.

Do tegorocznych VI Kajakowych Mistrzostw Europy, których organizację powierzono Polsce, zgłosiło swój udział 21 państw z około 400 zawodników. Oficjalnych konkurencji, w których przyznawane będą tytuły mistrzów, rozegranych zostanie 15, w tym dwie kobiece.

Osady żeńskie startować będą na 500 m. w jedynekach i dwójkach oraz w sztafecie 4x500 m. Mężczyźni rozegrają następujące konkurencje: na 10 000 i 1000 m w jedynekach i dwójkach kajakach i kanadyjkach, 500 m w kajakach jedynekach i dwójkach oraz sztafecie 4x500 metrów. (tp)

Złoty medal Brzóska w Finlandii

W Igrzyskach Olimpijskich Gluchoniemych, które odbyły się w Helsinkach, startowali również zawodnicy z Poznania. B. Brzóska zdobył w biegu na 800 m złoty medal, a w biegu na 1.500 m był trzeci. Jego żona — Wanda startowała w sztafecie 4x100 m, w której Polki wywalczyły również trzecie miejsce. (p)



Przed regatami dokonuje się zawsze ważenia łodzi. Gdy łódź jest za lekka, otrzymuje dodatkowe obciążenie. Łodzie muszą posiadać również przepisowe długości. Na zdjęciu: reprezentanci Czechosłowacji śledzą skrupulatnie kontrolę ich łodzi przez komisję techniczną.

Fot. — K. Przychodźki

Co miesiąc samochód — tylko w „Koziołkach”!!!

(xoy)

Czytając program KPZR

Pewnej rozmowy ciąg dalszy

Czy pamiętasz, Przyjacielu, jedną z naszych dyskusji na tematy tzw. wielkiej polityki? Precedensem jej było — o ile sobie przypominam — wystrzelenie któregoś tam z rządu radzieckiego spoutnika. Ty, pochylony nad metramparskim stołem, łamałeś kolumnę „Głosu”, a ja łamałem sobie głowę, jak pomieścić na ciasnej stronie wszystkie ciekawe i ważne informacje. Komentarz zamieszczony z tej okazji kończył się słowami: „przyszłość świata należy do komunizmu.”

Nawiązując do tych słów za dałeś mi pytanie, jak to będzie kiedyś w tym komunizmie? Nie sądziłem i nie sądzę, żebyś na ten temat nic nie wiedział. Ot, po prostu chciałeś sprowokować mnie do wywodów i umysłowej gimnastyki. Starałem się wówczas wykaazać, że komunizm zakłada przede wszystkim obfitość dóbr materialnych i kulturalnych, które umożliwią wprowadzenie w życie wielkiego hasła — „Każdemu według potrzeb”. Mówiłem wówczas o zniknięciu przeciwności między pracą fizyczną a umysłową, między wsią a miastem, o rozkwicie wszelkich dziedzin nauki, niezbędnej do tworzenia i posługiwania się coraz doskonalszymi maszynami.

Odpowiedziałeś mi, że wszystko to jest zbyt piękne, aby mogło być prawdziwe. Zgodziłem się obydważ z poglądem, że aby dojść do tego stanu obfitości, potrzeba jeszcze co najmniej dziesiątków lat.

Pragnę teraz, Przyjacielu, nawiązać do tamtej dysputy i poprowadzić ją dalej. Temat bowiem nie został wyczerpany; jawi się on dziś z całym olbrzymim bogactwem nowych myśli i problemów. Pozwól więc, że powrócę do Twojego pytania: czym właściwie jest komunizm i jak będzie w nim żył człowiek?

„Komunizm — głosi projekt nowego programu KPZR — jest to bezklasowy ustroj społeczny z jednolitą ogólnonarodową własnością środków produkcji, zupełną równością socjalną, wszystkich członków społeczeństwa, w którym wraz z wszechstronnym rozwojem ludzi wzrosną również siły wytwórcze na podstawie sta le rozwijającej się nauki i techniki, wszystkie źródła bogactwa społecznego popłyną szerokim strumieniem i urzeczywistni się wielka zasada „Od każdego według zdolności, każdemu według potrzeb”. Komunizm jest to wysoce zorganizowane społeczeństwo wolnych i świadomych pracowników, w którym ugruntuje się samorząd społeczny, praca stanie się dla wszystkich pierwszą potrzebą i uświadomioną koniecznością życiową, zdolności każdego będą wykorzystane z największym pożytkiem dla narodu.”

Zestawmy te słowa z tym obrazem „światowego komunizmu”, jaki od lat dziesiątków usiłują przedstawiać siły reakcji i wstecznicstwa, z wszystkimi ponurymi opowieściami o „czerwonym niebezpieczeństwie” zagrażającym rzekomo wszystkim ludziom. „Komunizm mówi ten historyczny dokument — spełnia dziejową misję wybawienia wszystkich ludzi od nierówności społecznej, od wszystkich form ucisku i wyzysku, od potworności wojny i ugruntuje na ziemi Pokój, Pracę, Wolność, Równość i Szczęście wszystkich narodów.”

„W warunkach komunizmu — czytamy w innym miejscu — wszyscy ludzie będą równi pod względem pozycji w społeczeństwie i w stosunku do środków produkcji. Będą mieli równo warunki pracy i podobną dobrą oraz będą brali aktywny udział w zarządzaniu sprawami społecznymi. Ugruntuje się harmonijne stosunki między jednostką a społeczeństwem na podstawie jednolitości interesów społecznych i osobistych. Potrzeby ludzi przy całej ich olbrzymiej różnorodności będą wyrazem zdrowych, rozsądnych pragnień wszechstronnie rozwiniętego człowieka (...). Stosunki rodzinne całkowicie uwolnione zostaną od względów materialnych i będą w pełni opierały się na uczu-

ciu wzajemnej miłości i przyjaźni.”

Warto zastanowić się nad tymi słowami. Ileż bowiem słyszeliśmy i słyszymy nadal bredni na temat „niewoli człowieka” w krajach komunistycznych, o rzekomym jego odindywidualizowaniu, o przekształceniu go w śrubkę wkręconą w wielką maszynę państwową. Zestawmy to z ostrzegającą się walką o byt, jaka toczy się dziś w społeczeństwach „wolnego świata”, z kultem pieniądza.

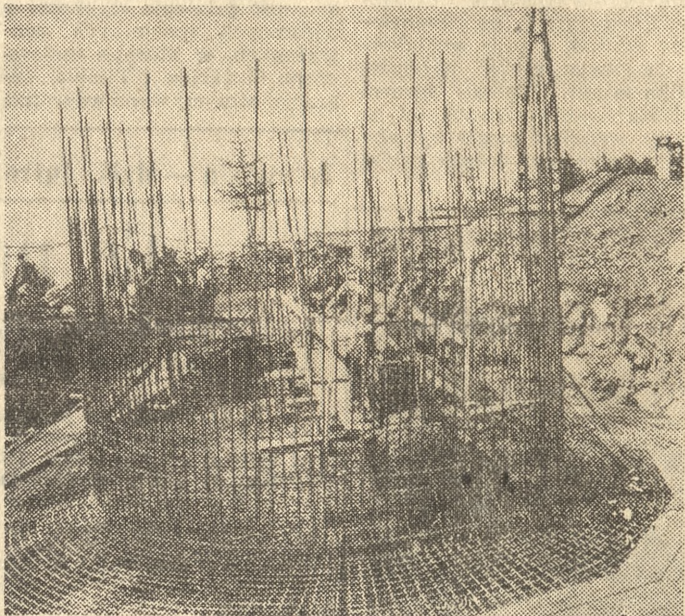
Zwróćmy jeszcze uwagę na radykalne przemiany w samym pojęciu i organizacji państwa, jakie zapowiada program KPZR. Ileż to jadu wylał ideolog burżuazji na dyktaturę proletariatu... Burżuazja czyni dziś niemało wysiłków, aby uwiecznić swe panowanie, uciekając się niejednokrotnie do najbardziej nieludzkich form dyktatury fa-

zystowskiej. Tymczasem — jak głosi program KPZR — klasa robotnicza jest jedyną w dziejach klasą, która nie stawia sobie za cel uwiecznienie swej władzy. „Zapewniwszy całkowite i ostateczne zwycięstwo socjalizmu — pierwszej fazy komunizmu — i przejścia społeczeństwa do rozwinętego budownictwa komunistycznego, dyktatura proletariatu spełniła swą dziejową misję i z punktu widzenia zadań wewnętrznego rozwoju, przestała być niezbędna w ZSRR. Państwo, które powstało jako państwo dyktatury proletariatu, przekształciło się w państwo ogólnonarodowe (...). Pełnienie swej funkcji przywódcy społeczeństwa klasa robotnicza zakończy z chwilą zbudowania komunizmu, gdy zanikną klasy”.

Obraz komunizmu, jaki wlańia się z kart nowego Programu KPZR, to nie utopia i nie pobożne życzenie. W warunkach pokoju już najbliższe 20-lecie będzie decydującym punktem zwrotnym w wielowiekowej historii ludzkości. W oczach naszego pokolenia, zrealizowane zostanie odwieczne marzenie najświatlejszych umysłów — marzenie o szczęśliwym społeczeństwie przyszłości, o komunizmie. Będzie to przykład i wzór godny naśladowania dla wszystkich narodów świata.

FELIKS BIŁOS

Ośrodek TV w Rzeszowskim



Na Suchoj Górze w Czarnorze-kach koło Krosna trwają intensywne prace (od października 1960 roku) przy budowie Rzeszowskiego Telewizyjnego Ośrodka Nadawczego. Stacja przeką-nikowa o konstrukcji żelbetowej, 101,8 m wysoka — zostanie ukoń-czona w II kwartale 1962 roku. Na zdjęciu: fragmenty budowy Ośrodka. CAF — fot. Grzęda

Zawrotne tempo rozwoju badań naukowych

Często nie zdajemy sobie sprawy z zawrotnego tempa rozwoju badań naukowych, którego świadkiem jest nasze pokolenie. Na zlecenie ONZ znany fizyk francuski, Auger napisał pracę p. t. „Współczesne tendencje rozwoju badań naukowych”.

„Stwierdza on m. in. że jeżeli zrobić zestawienie ilości ludzi zawodowo zajmujących się nauką od początku czasów historycznych do dnia dzisiejszego, to się okaże, że 90 proc. wszystkich naukowców, to naukowcy żyjący obecnie.

W tej samej publikacji prof. Auger podaje, że niespełna sto lat temu na kuli ziemskiej ukazywało się tysiąc periodyków naukowych, dziś ukazuje się ich 100 tysięcy!

Nie można się więc dziwić, że najlepsze i największe na świecie instytucje informacji technicznej i naukowej — moskiewski „Winti” — zatrudnia 2 tysiące etatowych i 20 tysięcy nieetatowych pracowników, którzy czytają 15 tysięcy periodyków w 60 językach i z przeczytanych artykułów robią krótkie wyciągi, które są drukowane w 57 specjalnych branżowych wydawnictwach instytutu. (API)

PÓŁKA

Dzieje polskiej granicy zachodniej

Dotarła już do księgarni nowa książka wydana przez Instytut Zachodni, a napisana przez Benona Miśkiewicza, pt. „Studia nad obroną polskiej granicy zachodniej w okresie wczesnofeudalnym”. Jest to pierwszy tom z cyklu: „Dzieje polskiej granicy zachodniej”, zapoczątkowany przez Instytut Zachodni.

Książka otwiera szerokie omówienie środowiska geograficznego ówczesnej granicy zachodniej i jej naturalnych walorów obronnych. Z kolei autor charakteryzuje umocnienia drewniano-ziemne pobudowane w tym środowisku. Następne rozdziały poświęcone są przeglądom polskich sił zbrojnych w okresie wczesnofeudalnym — ich możliwości obrony i atakowania. Ostatni rozdział zawiera omówienie wojen toczonych w obronie polskiej granicy zachodniej od czasów Mieszka I aż po czasy Bolesława Krzywoustego.

Podstawowa wartość książki tkwi w samym postawieniu problemu, który dotychczas nie posiadał monograficznego opracowania. Książka Miśkiewicza, zawierająca także bogatą literaturę przedmiotu, liczne ilustracje, szkice oraz streszczenie w języku niemieckim, wypełnia dotkliwą lukę w naszych publikacjach historycznych. Mimo swego naukowego charakteru, zachęci także do przeczytania i laika, dzięki jasności wykładu. (ZAP)

Benon Miśkiewicz: „Studia nad obroną polskiej granicy zachodniej w okresie wczesnofeudalnym”. Instytut Zachodni, Poznań 1961 str. 316. Cena zł 60.

Ze Szwajcarii do aresztu

Władze prokuratorskie w Stuttgarcie nakazały aresztować profesora urbanistyki dr. Kurta Leibrandta, który stoi pod zarzutem zbrodni wojennych. Leibrand po wojnie opuścił Niemcy i zamieszkał na stałe w Zurychu. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy przyjechał ze Szwajcarii i odwiedził do Bremy. Prokuratura obciążyła go odpowiedzialnością za wymordowanie co najmniej 30 robotników włoskich w południowej Francji, gdzie Leibrand w czasie wojny dowodził kompanią saperów. ZAP

Alarm BHP trwa

Chemia, budownictwo i rolnictwo niechlubnie przodują

RZADKO ZDARZA SIĘ, ŻEBY UCHWAŁA DOKONAŁA SZYBKIEGO ZWROTU W SPRAWIE O DUŻYM ZASIĘGU SPOŁECZNYM. UDAŁO SIĘ TO UCHWALE CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH Z 1959 ROKU, KTÓRA MÓWI, ŻE OCHRONA CZŁOWIEKA PRZY PRACY JEST NIE TYLKO SPRAWĄ INSPEKTORÓW, LECZ WSZYSTKICH INSTANCJI I ORGANIZACJI ZWIĄZKOWYCH.

Obowiązki, jakie spadły na aparat i aktywny związkowy, są bardzo trudne. W roku ubiegłym, np. 350 terenowych technicznych inspektorów pracy zwizytowało 18.451 przedsiębiorstw, prowadziło 23.647 dochodzeń powypadkowych i wydało 424.305 zarządzeń pokontrolnych. Satisfakcję może dać jednak fakt, że w minionych dwóch latach spadek liczby wypadków przy pracy stał się, jeśli chodzi np. o górnictwo węgla i energetykę, rewelacją światową (nasz przemysł węglowy jest dziś drugim z kolei najbezpieczniejszy na świecie).

Zainicjowane w 1959 roku społeczne przeglądy pracy objęły wszystkie zakłady, a oparte na nich, krajowy, 5-letni plan poprawy stanu bhp, będzie realizowany kosztem 27,5 miliardów zł pod kontrolą sił społecznych, aktywny związkowy.

Ogromne zamierzenia, olbrzymia praca i, jak pokazuje przykład górnictwa węglowego — bardzo wdzięczne perspektywy, pod warunkiem, że walka o podniesienie stanu bezpieczeństwa pracy, prowadzona będzie z całą konsekwencją.

Drastyczne przykłady

Przykłady takiej konsekwencji dają ostatnie dwa lata działania Głównego Inspektora Ochrony Pracy.

Broniąc prawa zatrudnionych do możliwie bezpiecznych i nieszkodliwych warunków pracy — inspekcja techniczna nie cofa się przed bardzo drastycznymi zarządzeniami, włącznie do zamykania całych przedsiębiorstw. W 1959 roku zamknięto 228 zakładów oraz 748 oddziałów produkcyjnych i prawie trzy tysiące agregatów. Ponowne ich otwarcie nastąpiło dopiero po usunięciu wszystkich uchybień. To poskutkowało. W ubiegłym roku nakazy zamknięcia, zastosowano już do mniejszej o 10 proc. ilości przedsiębiorstw i oddziałów.

Za nieprzestrzeganie warun-

ków bezpieczeństwa pracy placu grzywny pieniężne pracowników nadzoru inżynierotechnicznego oraz inne osoby, odpowiedzialne za przebieg produkcji.

Co 8 godzin ginie człowiek

O wiele większy nacisk niż na karanie, kładzie się na uczulenie wszystkich instancji i ogniw związkowych na sprawy bhp. Techniczna inspekcja pracy egzekwuje wykonanie zaleceń nie tylko własnych, ale również społecznych inspektorów pracy. Od 1959 roku objęła ona wspólnie z radami zakładowymi nadzór nad całością warunków pracy młodocianych, a od roku ubiegłego prowadzi nadzór nad bhp w spółdzielczości pracy, zatrudniającej około pół miliona ludzi, nie należących do związków zawodowych.

Mimo to, mamy do technicznej inspekcji pracy poważną pretensję. Fatalna seria śmiertelnych wypadków w przemyśle chemicznym, śmiertelne wypadki w przemyśle budownictwa i materiałów budowlanych oraz w rolnictwie, każą sądzić, że nie uchwycono jeszcze przysłowiowego diabła za rogi.

W Polsce co osiem godzin ginie przy pracy człowiek. Statystyki międzynarodowe mówią: to nie jest dużo. Znajomość przedmiotu poucza: o stanie bhp decyduje nie ilość wypadków ciężkich i śmiertelnych, lecz ogólna ich liczba oraz nasilenie chorób zawodowych. Jednak w odczuciu społeczeństwa, a nawet fachowców, jest to cyfra wstrząsająca...

Chyba rację ma „odczucie”. Do śmiertelnego wypadku z reguły dochodzi tam, gdzie zagadnienie bezpieczeństwa pracy jest w ogóle lekceważone, jak to ma miejsce w wielkiej liczbie przedsiębiorstw przemysłu chemicznego, budownictwa i rolnictwa.

Dla tych trzech resortów, alarm bhp wciąż trwa.

IRENA FRĄCKOWIAK



Złożyła ręce jak do modlitwy.

— Byłam przez cały czas w kuchni. Musiałam wyglądać jakoś nie naturalnie, kucharka pytała nawet, czy nie jestem chora. Nie, nie wychodziłam z kuchni, dopóki nie usłyszałam hałasu w świetlicy. Wówczas wybiegłam stamtąd i — resztę pan wie.

— Nie widziała pani już swego narzeczonego?

— Nie.

— Nie słyszała pani strzału?

— Nie. Ta gwałtowna burza, pamięta pan...

— Wiem — skinąłem głową. — Niech pani sobie teraz przypomni: gdy pani weszła do świetlicy po raz drugi — kto tam był.

— Wszyscy.

— To znaczy kto?

— No, Ryssy, Szuplicka, Kowalik, Skowronek... Pana jeszcze nie było, nie było także pani Oli i Sztruma. Pan przyszedł później, a oni byli do dziesiątej w kinie.

Podszedłem do okna. Z góry na grubej linie jeździła puste wiadro ochlapane wapnem.

— Kiedy kończą roboty murarzy?

— To jeszcze potrwa ze dwa tygodnie.

— Chodzi mi o to, o której godzinie idą do domu.

— O czwartej. Czasem zostają dłużej, bo praca pilna. Ale o siódmej nie ma tu już nikogo. Ja wiem, panie Jurku, że panu to wszystko może się wydać dziwne. Ale przysięgam panu: on jest niewinny. To jakiś okropny zbieg okoliczności. Czy pan mi wierzy?

— Wierzę pani, oczywiście. Ale nie bardzo w to, że będę mógł pani pomóc. Coż ja mogę zrobić?

— Jak to co? Wykryć prawdziwego mordercę!

— Co takiego?

Basia stała obok biurka i patrzyła na mnie ze zdziwieniem.

— To przecież proste: jeżeli pan go wykryje, Zbyszek zostanie zwolniony. Bo przecież on tego nie zrobił, a jeżeli nie on, to...

— ...to mordercą jest ktoś z „Telimenu”, tak pani sądzi? Ktoś, a więc może ja sam?

— Na pewno nie! Gdyby tak było, nie zwracałabym się do pana z prośbą o pomoc — uśmiechnęła się — Ja mam intuicję.

I w ogóle jesteś bardzo dzielną dziewczyną — pomyślałem sobie. — Dzielna, urocza... i szkoda, że tak bardzo zakochana...

OKNO

Po raz pierwszy rozejrzałem się uważnie po tym pokoju.

Ot, zwyczajna wczasowa świetlica, kilka stolików, szafa z książkami, rozstrojone pianino. Przytulny kącik tworzyły dwa fotele w narożniku, obok małego stoliczka z radiem. Właśnie tutaj, na jednym z nich, znaleziono ciało Szypulskiego.

A zatem siedział on na wprost okna, mając cały pokój przed sobą.

Skąd padł strzał?

Ba, żeby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba by znać wyniki sekcji, która z pewnością wskazała tor pocisku. Na pewno nie z tyłu; fotel był przysunięty do ściany, to pamiętam dokładnie. Czyżby zabójca ukrywał się w pokoju? Ale gdzie tutaj można się ukryć? Najwyżej pod serwetą.

Nonsens. A więc?

Spróbowałem wyobrazić sobie, że jestem mordercą. Oczywiście — zależałoby mi przede wszystkim na tym, żeby znaleźć takie miejsce, które zagwarantowałoby najdogodniejszą pozycję, a jednocześnie chronił przed wzrokiem przypadkowego świadka. I po trzecie — umożliwiałoby najdogodniejsze warunki odwrotu.

Podszedłem do drzwi, prowadzących z halu. Nie. Stąd nie można oddać tak celnego strzału: ofiara siedziała bokiem, zasłonięta na dodatek stolikiem z radiem. Obok drzwi na taras? Ta pozycja była dogodniejsza. Ciągłe jednak pozostawałem w polu widzenia, zarówno bowiem drzwi na taras jak też te drugie, z hallu, były osłonięte. Przesunąłem się więc kilka kroków w lewo, odwróciłem ciagle twarzą w stronę fotela. Tak, to miejsce spełniało wszystkie warunki. W dalszym ciągu miałem ofiarę przed sobą, będąc jednocześnie niewidocznym dla nikogo, oczywiście, z wyjątkiem Szypulskiego. Chyba...

Chyba, żeby ktoś stał za oknem.

Okno! Ze też to od razu nie wpadło mi do głowy! Przecież morderca nie musiał znajdować się w pokoju!

Wspólna polityka wschodnia

Likwidacja opozycji parlamentarnej w NRF

Od kilku lat obserwujemy w życiu politycznym Niemiec Republikę Federalną charakterystyczne zjawisko procesu likwidacji opozycji parlamentarnej i politycznej. Krok za krokiem partie polityczne Niemiec Zachodnich jak SPD, FDP, BHE, DP wycofuje się z opozycyjnego stanowiska wobec rządu i partii rządzącej. Proces ten postępuje z roku na rok coraz dalej. Początkowymi jego przejawami były rozłamy jak BHE (Partia Prześlędników) czy DP (Partia Niemiecka) i przejście wielu członków działaczy tych partii do rządzącej partii Adenauera. Przeszli wówczas do CDU tacy ludzie jak Oberländer z BHE czy von Merkatz z DP.

Rozłamy te i przechodzenie członków polityków partii prawicowych reprezentowanych w parlamencie (BHE i DP) wynikały z dwóch przyczyn. Pierwszą z nich — to monopolistyczna niemal pozycja partii Adenauera i wzrost jej wpływu kosztem tych właśnie partii prawicowych. Wyborcy bowiem orientujący się na prawo wolę głosować na CDU, która doskonale reprezentowała ich interesy, mając jednocześnie władzę w swych rękach. Drugą przyczyną — to aspiracje polityków w tych partiach i chęć zrobienia kariery w partii rządzącej. Następnym krokiem na drodze do likwidacji opozycji w NRF było przejście wszystkich partii parlamentarnych na pozycję CDU w dziedzinie remilitaryzacji i rezygnacji z walki o neutralizację NRF z opozycji wobec rządu w dziedzinie polityki zagranicznej. Za wspólną polityką zagraniczną opowiedzieli się socjaldemokraci i liberałowie (FDP).

Socjaldemokratyczna Partia Niemiec, która uchodziła za najsilniejszego konkurenta CDU na arenie politycznej NRF stopniowo i konsekwentnie rezygnowała z tradycyjnego programu socjalistycznego przekształcając się w partię liberalno-mieszczanską. Dążąc do zdobycia władzy SPD przechodziła na wspólną pozycję w polityce zagranicznej z rządzącą CDU.

Likwidację opozycji parlamentarnej w NRF widzimy na jeszcze jednym przykładzie. Jest nim stosunek do rewizjonizmu, do organizacji przesiedleńczych i do całości kształtu zagadnień, które obejmują niemiecką politykę wschodnią. Jeśli przed kilku laty jeszcze laty zarówno w partii socjaldemokratycznej jak i liberalnej wysuwano program porozumienia z Polską, Czechosłowacją, program popierający plan Rapackiego, czy wysuwający własne koncepcje prowadzą-

ce do odprężenia w Europie, to dziś głosy te zamilkły.

Ostatni zjazd SPD jest najlepszym tego przykładem. Fakt rezygnacji z uchwalonego przed kilku laty programu neutralizacji NRF opartego o propozycję zawarte w planie Rapackiego czy Gaiskella tzw. „Deutschlandplan der SPD“, wprowadzenie na czoło ekipy kandydata przyszłego rządu Brandta czy Jakscha wskazywało na ewolucję SPD w kierunku konsekwentnie rewizjonistycznej polityki.

Także udział przywódców SPD w imprezach rewizjonistycznych i poparcie jakiegoś socjaldemokracyi udzielają w ostatnich latach organizacjom przesiedleńczym jest dalszym dowodem tej ewolucji. Jeśli przed kilku laty, a nawet w roku ubiegłym prasa SPD publikowała artykuły krytyczne o zjazdach rewizjonistycznych i potępiała wystąpienia przywódców organizacji przesiedleńczych, to teraz wyraźnie je popiera. W czasie ostatecznego zjazdu ziomkostwa Ślązaków w Hanowerze obok Adenauera przemawiał SPD-owski kandydat na kanclerza — Willy Brandt. Organ ziomkostwa „Der Schlesier“ (nr 24 z 14. VI. 61 r.) podkreślił ten fakt w wielkim tytule: „Dr Konrad Adenauer i Willy Brandt podają sobie dłonie“. Na tym zjeździe śląskim znaleźli się przywódcy wszystkich parlamentarnych partii politycznych, a ich przemówienia zawierały te same akcenty polityczne popierające rozszerzenie terytorialne. A więc udział w wielkiej akcji rewizjonistycznej stał się nowym etapem likwidacji opozycji parlamentarnej w niemieckiej Republice Federalnej.

Ukoronowaniem tego etapu było uchwalenie przez wszystkie reprezentowane w Bundestagu partie polityczne dwóch dokumentów przygotowanych przez specjalną podkomisję powołaną przez komisję zagraniczną Bundestagu

W roku 1957 posłowie partii socjaldemokratycznej i liberalnej (FDP) wystąpili w Bundestagu z wnioskami w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską. Powołano w tym celu wspomnianą wyżej specjalną podkomisję, przy komisji zagranicznej Bundestagu. Po wieloletnich deliberacjach opracowano sprawozdanie, które zdecydowanie opowiada się przeciwko ustanowieniu stosunków z krajami Europy Wschodniej, w tym i z Polską. Tak więc wnioski deputowanych SDP i FDP zostały odrzucone także przez nich samych.

Tak jak przed kilkoma laty wszystkie partie polityczne reprezentowane w Bundestagu przeszły na wspólną z Adenauerem pozycję w dziedzinie remilitaryzacji i rezygnacji z walki neutralizacji NRF, tak teraz w oparciu o program rewizjonistycznych rozszerzeń terytorialnych, na gruncie sojuszu wszystkich sił rewizjonistycznych, łączą się w dziedzinie polityki wschodniej. Jej charakter i treść jest kontynuacją tradycyjnej niemieckiej ekspansji, która godzi przede wszystkim w Polskę, w nasze granice zachodnie.

JACEK BOGDAN

Miasteczko w górach

Rząd kubański zbudował miasteczko im. Camilo Cienfuegos w górskim okręgu Maestra przeznaczonym dla dzieci chłopskich.

Fot. — CAF



Medycyna o lotach kosmicznych Gagarina i Titowa

Prof. W. W. Parin, rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych ZSRR, po dokonaniu kosmicznych lotów Gagarina i Titowa, podsumował na łamach prasy radzieckiej obserwacje przeprowadzone nad reakcją organizmów człowieka w czasie startu i lądowania. Jakże są dotychczasowe wyniki badań?

Zacznijmy od startu. Przede wszystkim, gdy statek kosmiczny odrywa się od Ziemi i rozwija potrzebną dla wejścia na orbitę szybkość, wiera ona na organizm człowieka ogromny wpływ. Następują zmiany w szeregu ważnych funkcji życiowych, a głównie w krążeniu krwi. Występuje przyspieszone bicie serca, oddechu itd. Lecz w żadnym z dotychczasowych doświadczeń reakcja organizmu nie przekroczyła granic dopuszczalnych dla zdrowia i nie spowodowała nieodwracalnych następstw. W czasie startu powstaje wibracja korpusu rakiety i szum wywołany ruchem silnika, lecz również i te czynniki nie wychodzą poza granice znosiowości.

W czasie wejścia na orbitę człowiek zaczyna odczuwać stan nieważkości zupełnie niezrozumiały dla nas na Ziemi. W warunkach laboratoryjnych nie udało się osiągnąć nieważkości. W czasie lotów na szybkościowych samolotach według krzywej Keplera można osiągnąć nieważkość, trwającą tylko kilkadziesiąt sekund, a przy wertykalnych lotach rakiet najwyższe kilka minut. Dlatego sprawa oddziaływania nieważkości na żywy organizm mogła być zbadana tylko w lotach rakiet kosmicznych.

W wyższych warstwach atmosfery działa promieniowanie kosmiczne. Zbadanie fizyczne, otaczającej Ziemi przestrzeni, przy pomocy sputników, dało wyniki bardzo cenne i ciekawe dla kosmicznej biologii. Na podstawie otrzymanych danych okazało się, że najbardziej niebezpieczną dla żywych organizmów jest jonizująca radiacja, jaka powstaje w wyniku wzajemnego oddziaływania kosmicznej radiacji z magnetycznym polem Ziemi. Jednakże dwa bieguny tej radiacji, wewnętrzny i zewnętrzny, są bardziej odległe od Ziemi niż wysokość orbity stateków kosmicznych.

Oczywiście, w czasie lotu żywe organizmy, a wśród nich również człowiek, muszą być należycie izolowane od otaczającej przestrzeni hermetyczną kabiną, w której za pomocą specjalnych urządzeń utrzymywany jest normalny skład powietrza, normalna temperatura i wilgotność. Aparaty takie w czasie lotów Gagarina i Titowa zdały całkowicie egzamin.

Nie wtajemniczeni w przygotowanie do lotów kosmicznych, nie zdają sobie sprawy z ich trudności i długości treningu. Opracowane przez naukowców systemy ćwiczeń człowieka mają trzy etapy. Po pierwsze, stopniowo narastająca intensywność działania szybkości w ogromnych, specjalnych centrifugach, w których umieszczono Gagarina i Titowa, wibracja otrzymywana we wstrzą-

sanych motorami wibrostan-dach i doświadczenia z długocią przebywania w ograniczonej objętości kabiny.

W czasie tych ćwiczeń organizmy kosmonautów pozostawały pod najściślejszą lekarską kontrolą. Trzeba tu dodać, że intensywność działania wyżej wymienionych czynników świadomie doprowadzano do większych rozmiarów i silniejszego natężenia, niż te z jakimi mieli się spotkać radzieccy kosmonauci. Doświadczenia te mogły się odbywać dzięki skonstruowaniu przez uczonych i techników aparatów radiotelemetrycznych, pozwalających na obserwowanie fizjologicznych funkcji człowieka. Aparaty te w czasie lotu Gagarina i Titowa działały bez zarzutu.

Dla medycyny jest niesłychanie ważną rzeczą, że obiektywne dane o stanie funkcji życiowych, które wykazywały aparaty, potwierdzone zostały i uzupełnione przez najcenniejszy materiał tj. osobiste doświadczenia człowieka, co do jego samopoczucia, zdolności do pracy, przeżywania myśli czyli wyższych właściwości tylko człowiekowi funkcji.

Wspaniałe zdrowie Gagarina i Titowa, rzekomo i zdolność do pracy dowodzą, że metody przygotowania do lotów kosmicznych były słuszne, co stanowi chlubę i dumę nauki i techniki radzieckiej.

Opri: F. H.

Telewizja — dziś, jutro, pojutrze

Co nowego na szklanym ekranie

Narzekanie na program telewizyjny stało się modą. W okienku telewizora chcemy widzieć wszystko, i politykę, i naukę, sztukę i literaturę, teatr i film. Bardzo trudno jest zaspokoić tak różnorodne zapotrzebowanie w 5-godzinny odcinek programowy. Z drugiej strony widzowie mają prawo stawiać wymagania.

— Co o tym sądzi dyrektor programowy TV — Jerzy Pański?

— Nasze możliwości produkcyjne i to zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym — mówi dyrektor Pański — są stabilizowane. Baza techniczna, jak wiadomo, nie ma większych możliwości technicznych wprowadzenia większych zmian w programie.

W tym roku usprawnione zostały połączenia na magistrali telewizyjnej Gdańsk — Warszawa — Łódź — Katowice, pozwalające na znaczną poprawę odbioru programu, zwłaszcza w Gdańsku. Uzyskanie połączenia ze Związkiem Radzieckim, rozszerzenie się współpracy w ramach Interwizji i kontaktów z Eurowizją pozwala spodziewać się zwiększenia interesującego programu z zagranicy.

— Jak przedstawia się bieżący program TV w drugim półroczu?

— Przede wszystkim utrzymane zostaną główne punkty programu, takie jak Teatr Północny, Kobra, program rozrywkowy oraz magazyny naukowe, kulturalne i polityczno-informacyjne. Od jesieni kontynuowany będzie program szkolny, trzy razy tygodniowo po pół godziny, z tym, że już nadawany na wszystkie ośrodki w kraju.

— Jaki będzie udział stacji regionalnych w tworzeniu programu centralnego?

— Obecnie udział tych ośrodków w programie ogólnopolskim wynosi 25 proc. i zgodnie z założeniami Prezydium Komitetu do Spraw Radiofonii i Telewizji będzie utrzymywany w tym samym stosunku w miarę wzrastania w przyszłości liczby godzin programowych. Przydzielenie na stałe wozu transmisyjnego dla tak waż-

nego ośrodka życia kulturalnego i naukowego jak Kraków (obok Nowa Huta) spowoduje już w tym roku znaczne wzbogacenie programu pod względem artystycznym, popularnym naukowym i publicystycznym. Przeprowadza się też adaptację krakowskiej rozgłośni radiowej na studio telewizyjne, pracujące z wozem telewizyjnym. Czynimy również starania o zakup wozów transmisyjnych ze środków społecznych dla Wrocławia i Gdańska, co umożliwi już pod koniec przyszłego roku szersze wejście na anteny tych dwóch miast. W związku z rozbudową nowych ośrodków telewizyjnych zarysowują się możliwości specjalizacji ich w poszczególnych kierunkach programowych.

— Może Pan Dyrektor pochwilić kilka słów o perspektywach programowych w najbliższych latach?

— Prowadzimy prace nad poprawą programu filmowego. Mamy nadzieję na uzyskanie, może już w 1963 roku, aparatury do magnetycznego zapisu obrazu. Pozwoli ona na znaczne wzbogacenie programu i na podniesienie jakości technicznej programu, zarejestrowanego na taśmie — do poziomu jakości programu studyjnego.

Pod koniec pięciolatki przewidujemy rozpoczęcie nadawania z Warszawy drugiego programu, na razie w ograniczonym wymiarze godzin i na ograniczonym obszarze. Doprowadzenie drugiego programu do całego kraju będzie realizowane w następnej pięciolatce.

Pozostaje nam tylko życzyć aby telewizja uporała się rywalizacją z licznymi trudnościami i jak najlepiej, jak najpełniej zaspokajała potrzeby rosnącej rzeszy widzów.

Rozmawiał:

A. CHICZEWSKI

Co piszą inni

„Życie Warszawy” w numerze czwartkowym zamieściło interesujący artykuł, omawiający sytuację harcerstwa polskiego na emigracji. Artykuł ten przedrukujemy poniżej w całości.

Od kilku tygodni czynnik emigracyjny, zwłaszcza w Londynie, mają na lada orzech do zgryzienia. Oto Międzynarodowa Konferencja Skautowa podjęła decyzję postanawiającą, że polskie emigracyjne organizacje harcerskie mają ulec likwidacji, a harcerze polscy mają wstąpić do organizacji skautowych tych krajów, w których aktualnie mieszkają. Automatycznie oznacza to definitywne cofnięcie uznania dla odrębności harcerstwa emigracyjnego i wyłączenie go z szeregu międzynarodowego skautingu. Uchwała dotyczy wszystkich krajów i podjęta została, jak dochodzą wieści, na wniosek skautów zachodnoniemieckich, a uchwalona między innymi głosami skautów brytyjskich.

Jest to dotkliwie uderzenie dla tych politycznych kół emigracyjnych, które zapewniały młodzież harcerską na obczyźnie o swoich „wpływach” wśród międzynarodowego skautingu i w ogóle o swojej rzekomo mocnej pozycji między narodowej. Okazuje się, że pozycja ta była i jest bluffem,

Polskie harcerstwo na emigracji

Smutna, ale pouczająca sprawa

skich, które równocześnie od dawna już były niechętnie tolerowaniu wśród siebie elementów oderwanych całkowicie od obowiązków i uznawanych przez cały świat przemian powojennych.

Natomiast drugi aspekt dotyczy samej młodzieży emigracyjnej i jej organizacji harcerskiej. Dla kraju, dla naszego społeczeństwa ważne jest tylko to, że wśród znacznej ilości młodzieży polskiej na wychodźstwie istnieje między innymi organizacja harcerska, której celem jest kultywowanie polskości wśród młodego pokolenia, to prawda, że organizacja ta znajduje się dzisiaj pod wpływem nieodpowiedzialnych czynników, ale ta sytuacja jest przejściowa, i nie może być trwała. Starzy reaktorzy kierownicy emigracyjnego harcerstwa odejdą, natomiast pozostanie młodzież polska za granicą i pozostanie Polska. Przyjdzie więc czas, że cała młodzież polska na emigracji znajdzie wspólny język z krajem swoich ojców.

I stąd trudności, w jakich znalazło się harcerstwo polskie na emigracji, zasmuciły ludzi w kraju: zasmuciły dlatego, że młodzież polska na wychodźstwie nie ze swojej winy natrafiła na fatalne przeszkody

ze strony tak reklamowanych „przyjaciół” narodu polskiego, to jest zachodnich współtowarzyszy harcerskich, dyrygowanych dyskretnie przez rządy swoich krajów. Jeżeli zaś prawdą jest, że wniosek o rozwiązanie harcerstwa polskiego na emigracji postawili skauci zachodnoniemieccy, to okoliczność ta stanowiłaby osobny rozdział w tym zagadnieniu. Pozostawmy to na razie aż do wyjaśnienia tego szczegółu.

Kraj i jego młodzież byłaby gotowi udzielić pomocy polskiej młodzieży harcerskiej za granicą, oczywiście gdyby młodzież ta zwróciła się o pomoc, świadoma już chyba po ostatniej swojej smutnej „przygodzie”, że jedynym niezawodnym źródłem otuchy i wsparcia dla polskości w świecie jest tylko Polska i nikt inny jak tylko Polska.

Mamy nadzieję, że podobnie jak w wielu innych sprawach, młodzież polska za granicą dojdzie własną drogą. Jest rzeczą tej młodzieży, pragnącej służyć interesom polskimi — ukształtować własną drogę zgodnie zarówno z potrzebami polskości, jak z sytuacją pokolenia, które nie ponosi odpowiedzialności za błędy i winy swoich ojców.

KLAUDIUSZ HRABYK

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera konstruktora oraz ślusarzy przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Remontu i Produkcji Urządzeń Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę w Poznaniu, ul. Głogowska 127. 36669g

Zakład naukowy poszukuje laboranta do prac obliczeniowych w zakresie matematyczno-statystycznym. Wymagana matura z dobrą oceną z matematyki. Oferty składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36906g.

Instruktorów na teren powiatów Ostrów i Jarocin — zatrudni od 1 września Związek Producentów Trzody Chlewniej. Wymagane co najmniej średnie wykształcenie rolnicze. Zgłoszenia osobiste w biurze Związku — Poznań, Mickiewicza 33, pokój 59. 36837g

Dwóch konstruktorów, technika do działu konstrukcyjnego, referenta administracji, trzech tokarzy, dwóch ślusarzy maszynowych, dwóch pracowników fizycznych — przyjmą zaraz Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów Poznań - Antoninek. Dojazd z Poznania autobusem zakładowym. Warunki płacy do omówienia w Dziale Kadr. K6173

Ślusarzy narzędziowych na wykonawstwo przyrządów oraz bakelicyarzy na obróbkę plastyczną przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego w Poznaniu, ul. Smolna 13. K6180

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — przyjmie zaraz do pracy na budowach poznańskich blacharzy, robotników niewykwalifikowanych oraz chętnych do przyuczenia w zawodzie murarskim. Przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatne zakwaterowanie, względnie zwrot różnicy ceny biletu kolejowego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy przy ulicy Artyleryjskiej 2. K6199

Inżyniera - mechanika, techników - mechaników oraz kreślarszą — zatrudni Branżowy Ośrodek Normowania Pracy Zjednoczenia Przemysłu Ciężników i Maszyn Rolniczych, Poznań - Staroleka, ul. Pstrowskiego 1. K6203

Zakłady Mięsne Przetwórnia w Poznaniu zatrudnią zaraz referenta do spraw ubezpieczeń społecznych. Warunki pracy do omówienia w Dziale Kadr. Prosimy o wstępne przesłanie podania z życiorysem pod adresem Zakładów Mięsnych Przetwórnia w Poznaniu. K6210

Przedsiębiorstwo Państwowe Warzywa-Owoce w Poznaniu — zatrudni zaraz na okres letni agentów do sprzedaży wody sodowej z saturatorów wózkowych. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr — tel. 658-19. K6253

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu — przyjmie do pracy zaraz niżej wymienionych pracowników:

- inżyniera elektryka do Wydziału Sieci z praktyką,
- inżyniera konstruktora (specjalność narzędziowa),
- inżyniera komunikacji (specjalność komunikacja szynowa),
- i technika komunikacji do Wydziału Studiów i Eksploatacji Ruchu,
- referenta z średnim wykształceniem do Sekcji Socjalnej,
- kierowców samochodowych z I lub II kat. prawa jazdy,
- wykwalifikowanych monterów samochodowych,
- wykwalifikowanych elektromonterów samochodowych,
- kandydatów na motorniczych,
- kandydatów (mężczyzn i kobiet) na konduktorów tramwajowych i autobusowych z ukończonym wykształceniem podstawowym,
- 7 palaczy c. o. z uprawnieniami,
- robotników do prac: torowych, magazynowych, transportu i placowych,
- stróżów — portierów i sprzątaczek.

Uwaga: monterów i elektryków samochodowych oraz palaczy i robotników torowych, magazynowych, transportu i placowych — przyjmemy również spoza terenu m. Poznania jako dojeżdżających. Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia — Poznań, ul. Gajowa nr 1a. K6257

P. T. Dostawców

P. T. Odbiorców

zawiadamiamy, że
MAGAZYN INTERWENCYJNY
przy WZPPPT
w POZNANIU, ul. Niska 1
przemianowano z dniem 1 lipca 1961 r.

na
PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA
DROBNEJ WYTWORCZOŚCI
w POZNANIU

W. w. Przedsiębiorstwo przejęło dotychczasową działalność byłego Magazynu Interwencyjnego. K6303

Inżynierów lub techników z praktyką w budownictwie na stanowiska kierowników budów na teren powiatu wągrowieckiego i obornickiego oraz inżynierów do działu techniczno-produkcyjnego — zaraz przyjmie Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Wągrowcu, ul. Janowiecka nr 25. Warunki pracy i płacy według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K6233

Geologów i techników geologów z praktyką, wiertaczy - brygadzystów do robót wiertniczo - studziennych w terenie, ślusarzy, spawaczy, tokarza - frezera do warsztatu remontowego oraz robotników do robót remontowo-budowlanych w Poznaniu — przyjmie Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, Stary Rynek 81. K6239

Inżyniera wzgl. technika na stanowisko kierownika warsztatu narzędziowego z drugoletnią praktyką, ślusarzy narzędziowych oraz strugaczy — przyjmie zakład metalowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6244.

2 pomoce kuchenne, bieliźniarkę, sprzątaczkę i pracowników fizycznych — przyjmie do pracy Dyrekcja Państwowej Szkoły Położnych w Poznaniu, ul. Ratajczaka 47. Wynagrodzenie miesięczne 700 zł. Zgłoszenia należy kierować do Sekretariatu Szkoły w Poznaniu, ul. Ratajczaka 47, I piętro. K6235

Praca

Samotny, 40-letni, energiczny, średnio wykształcony, przyjmie administrację, wzgl. dozistwo. Warunek: pokój na mieszkanie. Pilne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36918g.

Pomoc domowa dochodząca ze znajomością gotowania potrzebna. Kłech, ul. Kraszewskiego 12 m. 4. 36809g

Przyjmę uczniów w zawo- dzie sztukatorskim. Szmarzewskiego 13 m. 38. 36815g

Czeladnik meblowy i uczeń potrzebni. Stolarska — Różana 15a. 36856g

Tokarza do warsztatu mechanicznego — przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36878g.

Starsza kulturalna pani do 2 dzieci potrzebna zaraz. Czełkowska 11 m. 1, od godz. 16.30 (naprzeciw Gospody Targowej). 36886g

Nauka

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej organizuje kursy: 1. kosmetyki krótkotrwale dla potrzeb własnych oraz 10 mies. przygotowujące do zawodu; 2. spawalnictwo weryfikacyjne, elektryczne, acetylenowe; 3. przetwórstwo i spawania tworzyw sztucznych. Zapisy i informacje: ul. Lampowej 7, telefon 14-45, godz. 8-19. 35588g

Kupno

Kupię maszynę do pralni chemicznej wraz z separatorem lub bez. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36822g.

Igielitowe płaszcze męskie i damskie. Dostawca na większe ilości pociągany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36955g.

Wszystkim, którzy w dniach żałoby okazali wiele serca i pomocy, a szczególnie dr. Walentemu Radekowi z Ostrzeszowa za długoletnią i bezinteresowną opieką w czasie choroby oraz Przyjaźniom i Znajomościom, wyrażam współczucie, wieniec, kwiaty i udział w pogrzebie naszego drogiego Zmarłego, sp. 36814g

Józefa Kurzawskiego
SERDECZNE
„BOG ZAPLAC”
składa RODZINA
36910g

Kminek, majeranek kruszony, mięte pieprzową. Kupię. Poznań 1, Skrytka 43. 36804g

Kupię samochód DAW, 1,6, P-70 do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36844g.

Kupię pianino. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36889g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepanska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 34800g

Samochód „Moskwick 402” — sprzedam. Lubon 3 k. Poznania — Armii Czerwonej 92. 36544g

Sprzedam sypialnię, piekarnik, koldry puchowe. Poznań, Dzierżyńskiego 11 m. 23. 36756g

Sprzedam motocykl „Jawa” 175, w dobrym stanie. Tadeusz Małecki — Łęczęc, poczta Strzałkowo, pow. Sępólka. 36399g

Samochód osobowy sprzedam — zamienię na motocykl. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37030g.

Sprzedam samochód DKW po szlifie, cena 18.000 zł, tel. 627-48. 36786g

Sprzedam motocykl 125, typ 56, Włodarczyk, Pzdyry, Benowicza. 36801g

Sprzedam skuter „Lambretta” po 9000 km stan bardzo dobry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36802g.

Sprzedam kocioł żelazny, gęboki 3 m, Ø 1,50, grubość 14 mm, 30 bezek ze łazyn używane, 2 tony kwarcu mielonego Lp 5. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36843g.

Sprzedam kompletne urządzenie do produkcji kaloryferów 60-tki z blachy do 3 mm lub samą prasę, cierno 100 t. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36805g.

Sprzedam frezarkę do specjalnych zastosowań — frezowanie gwintów do 1,500 mm, wałków wieloklinowych, obwodniowe frezowanie koła zębate i inne lub zamienię na tokarnię. Pobjedziska tel. 91. 36806g

Sprzedam konną sноповязatkę Dering w dobrym stanie. Przybyszewski Uchorowo, pow. Oborniki. 36814g

Sprzedam dwie wanny kąpielowe emaliowane w bardzo dobrym stanie, fotel dentystyczny, piece: gazowo - węglowy i mały ramowo-kafłowy. Zgłoszę się ul. Dąbrowskiego 46, I ptr. lewo, dwa razy dzwonić. 36824g

SŁOJE I BUTELKI

ze skupu korzystnie sprzeda

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU OPAŁEM W POZNANIU,
ul. Konfederacka, barak 4
tel.: 658-63, 654-92, 659-67. K6326

Instytucja państwowa dokona
ZAMIANY

SPYCHARKI „KIROWIEC K. D.”

na
FURGON lub SAMOCHÓD CIĘŻAROWY

z przedsiębiorstwem uspołecznionym, które może być wskazane na użytkownika przez Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Ewentualną różnicę wartości ustaloną przez rzeczoznawcę zrealizuje jedna ze stron. Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6195.

Przetargi — Komunikaty

Poznańskie Zakłady Spożywcze PT w Poznaniu, ul. Ratajczaka 5/7 — ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż 4 platform konnych i 4 szorów niekompletnych. Przetarg odbędzie się dnia 30 sierpnia 1961 r. o godzinie 10 przy ul. Dąbrowskiego 28. Platformy i szory oglądać można w dniu 24 i 25 sierpnia br. od godz. 8-14 również przy ul. Dąbrowskiego 28. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie przy ul. Ratajczaka 5/7. K6335

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam okazjonalnie kaczki białe 5 i 9-tygodniowe. Czerwonczyn Zdrój 1. 36785g

Pianino krzyżowe sprzedam. Łukaszczyca 23 m. 5, od godz. 17. 36851g

Sprzedam akordeon Hohnera 48-bas. Poznań ul. Mielżyńskiego 19 m. 34. 36808g

Samochód Skoda 1100 — sprzedam. Poznańska 20 m. 7. 36817g

Kury jednoroczne oraz młode z marca — sprzedam. Tumidajewicz, Paczkowo, pow. Poznań. 36818g

Sprzedam motocykl Jawa 250. Wańkowski Szwarcz, Spokojna 2, Działki II. 36826g

Sprzedam motocykl WSK 125 w bardzo dobrym stanie. Józef Kalisz, Poznań, Złotowska 55. 36843g

3 uli wielkopolskich z pszczołami — sprzedam. C. na 750 zł. Józef Frach, Jezierzycze, pow. Leszno. 36845g

Sprzedam motocykl „Jura”. Poznań — Główna, Średnia 12 m. 3. 36848g

Sprzedam samochód osobowy P-70 w idealnym stanie. Informacje telefoniczne nr 621-87g. 36849g

Maszyna do szycia Singer — okragie czołenko — sprzedam korzystnie. Polna 7 m. 11 — Kraskuci. 36850g

Samochód Mercedes 170 V — sprzedam. Stan dobry. Krosno Odrzańskie, ul. Ogrodowa 3. 36853g

Okazjonalnie sprzedam kasę „National” jednotaśmowa, kraty zasuwane (5 m), waga decymalna (500 kg). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36858g.

Sprzedam motorower „Ryś”. Poznań, Słowackiego 7 (plac). 36861g

Sprzedam samochód Skoda 1100, czterodrzwiowy na chodzie. Poznań ul. Gwiazdźista 15. 36867g

Sprzedam spacerowy giet 24. Poznań, Nowowiejskiego 25 m. 12. 36870g

Sprzedam komplet c. o. (piec Camino) na domek jednorodzinny oraz basen hydroforowy 500 litrów. Rączka — Gniezno, Poprzeczna 11. 36873g

2 parowniki chłodnicze „Frigate” dużej wydajności, motocykl WFM, telewizor „Belweder” — sprzedam. Szczepankowo, Łopawska 24. 36884g

Lokale

Dla córki studentki I roku z Częstochowy poszukuję pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36898g.

DYREKCJA MHD OBUWIEM

W POZNANIU

poleca szeroki asortyment

OBUWIA MŁODZIEŻOWEGO -

skórzanego i tekstylnego

na rok szkolny, w następujących sklepach:

- 1) sklep nr 56 — ul. Wodna 7
- 2) sklep nr 65 — ul. Wrocławska 20
- 3) sklep nr 66 — ul. Głogowska 18
- 4) sklep nr 55 — ul. Wielka 25
- 5) sklep nr 52 — ul. Dąbrowskiego 52
- 6) sklep nr 46 — ul. Dzierżyńskiego 79
- 7) sklep nr 50 — ul. Dzierżyńskiego 134
- 8) sklep nr 54 — ul. Głogowska 86
- 9) sklep nr 41 — Osiedle Grunwald (Pawilon 13)
- 10) sklep nr 62 — ul. Kraszewskiego 5 (tekstylne)
- 11) sklep nr 43 — Al. Marcinkowskiego 25 (tekst.)
- 12) sklep nr 44 — ul. Paderewskiego 2 (tekstylne)

K6174

„Społem” Związek Spółdzielni Spożywców PRL — Zakład Produkcji i Usług Technicznych — w Poznaniu, ul. Grochowa Łąki 2 — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w hali nr 15 MTP z materiału zleconodawcy robót malarskich, obejmujących pawilon 1.260 m², farbami klejowymi, szwedzkimi i olejnymi. Termin wykonania robót ustala się na 10. IX. 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27. VIII. 1961 r. o godzinie 8. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. Dokumentacja do wglądu na miejscu w Dyrekcji Zakładu. K6338

KOMUNIKAT

Wydział Komunikacji — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości: w związku z budową kanalizacji w ul. Włodkowiec, zamyka się z dniem ogłoszenia dla ruchu kołowego w w. ul. na odcinku od ul. Rycerskiej do ul. Marcelińskiej. K6351

Nieruchomości

Poszukuje się pokoju w Poznaniu dla dwóch studentów. Maria Hausrowa, Bydgoszcz, Piotrowskiego 22a. 36852g

Małżeństwo pracujące poszukuje pokoju na dwa lata. Wyprowadzenie gwarantowane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36865g.

Sprzedam tanio parcelę, także na spłaty. Dzierżyńskiego 9 m. 23. 36846g

Tanio sprzedam parcelę — Piątkowo-Osiedle, Makowa 1, róg Umiełowskiej. 36835g

Parcelę — częściowo zabudowaną, garaż — miejscowość turystyczno-wypoczynkowa — okazjonalnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36836g.

Sprzedam hektar ziemi w Lesznie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36857g.

Domek nowy 100 m², załusztowana siła, ogród, blisko Poznania sprzedam lub wydzierżawię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36871g.

Parcelę częściowo ogrodzoną w Przemierowie przy przystanku MPK — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36877g.

Kupię ładny ogródek wraz z letniskowym domkiem (Puszczykowo, Puszczykówek). Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego nr 1. 36820g

Parcelę morgową — blisko ulic Dąbrowskiego oraz Świerczewskiego — po obniżonych cenach — (także na spłaty) poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1 m. 9. 36821g

Sprzedam dom jednorodzinny w Nowej Soli, woj. zielonogórskie. Właściciel: J. Pechacz Wschowa, pl. Kosynierów nr 1. 36898g

Sprzedam działki dwumorgowe przy szosie pod miastem w Pniewach. Ciocki — Pniewy, Wrońska 20. 36800g

Dom dwupokojowy, kuchnia, duży ogród — 160.000 zł, dom obszerny pokój kuchnia, garaż wolny, duży ogród, Zabikowo przy Poznaniu — 35.000 zł; parcela 1.900 m², dolnowa zabudowa, Górczyn — 80.000 zł; dom czteropokojowy, dwie morgi ogrodu, miasto Pniewy — 150.000 zł; gospodarstwo 12 hektarów, prywatne, zabudowania, inwentarzami, powiat Września — 220.000 zł — sprzeda Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 36749g

Sprzedam parcelę uzbudowaną, zadrzewioną z domkiem gospodarczym przy ul. Promiennej. Informacje: Inżynierska 7 m. 5, od godz. 11-13. 36945g

Sprzedam tanio 3 ha gruntu — kredytowo, koło Poznania, przy stacji kolejowej, autobusowej. Informacje: Sempolowicz, Poznań, Matejki 44. 36812g

Gospodarstwo 10 ha z elektryfikacją, ziemia buraczana — oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36820g.

Włóciwiec po 50-tych z synem, właściciel nieruchomości, samochodu po na pania z dobrym charakterem, gotówka mile widziana. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36823g.

Zguby

Zgubione legitymację kolejową nr 471259 na nazwisko Andrzej Kleinschmidt wydaną przez Dyrekcję PKP Szczecin. 36840p

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej i przepustkę wydaną przez Z. P. C. „Goplana” na nazwisko Waleria Kokot, Zakrzewo, pow. Poznań. 36926g

Różne

Maszyny do szycia zwykłe, specjalne naprawiamy fachowo. Warsztat Mechaniczny — Poznań, Gwardii Ludowej 42. 36392g

Zlecenia na pomiary i regulacje gruntu, wykonuje w niedzielę i sobotę inż. Stanisław Nowaczyk, geodeta uprawniony. Poznań, Głogowska 111 m. 10, telefon 621-62. 36784g

Matrymonialne

Panna, lat 48, niezależna, z mieszkaniem, poznańska do lat 57. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36810g.

Włóciwiec po 50-tych z synem, właściciel nieruchomości, samochodu po na pania z dobrym charakterem, gotówka mile widziana. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36823g.

Kazimierz Napierała

przeżywszy lat 38.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 11.30 na Junikowie.

Strapiona **ŻONA Z DZIECI**
Poznań, ul. Szpitalna. 37019g

Władysława Waraczewska

z domu Jakuszkowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej na Dębcu.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Strzelecka 39. 37029g

Sierpień

18

piątek

Imieniny

Heleny,
Klary

Słońce:

wsch.: 5.38
zach.: 20.13

Teatr

OPERA — g. 19 — „Mazepa” (koniec ok. g. 22).
POLSKI — g. 19 — „Ondyna” — (koniec ok. g. 22).
NOWY — g. 19 — „Kuglarze” — (koniec ok. g. 22).
Pozostałe teatry nieczynne

Kina

APOLLO — g. 10, 13.15, 16.30, 19.45 — „Anatomia Morderstwa” (USA, 14 lat).
BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.30 — „Deszczowa piosenka” (USA, 16 lat).
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Dziwczęta w mundurkach” (NRF, 14 l.).
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Ruda Julka” (franc., 16 l.).
GONG — ul. Wielka 21 — g. 10, 12 — „Królewna ze złotą gwiazdą” — (CSRS, 12 l.), g. 16, 18, 20 — „Gorączka w El Pao” (franc. 18 l.).
GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 — „Przebudzenie” (CSRS, 16 l.).
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Perla” (meks., 16 l.).
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Sprawy nieznane” (włoski, 16 lat).
MINIATURKA — g. 18, 20.15 — „Złodziej z Bagdadu” (ang., 12 lat).
MUZA — g. 10, 12.30, 15 — „Nocny nalo” (ang., 12 l.), g. 17.30, 20 — „Siaba piec” (franc., 18 l.).
OSIEDLE — g. 18, 20 — „15.10 do Yumy” (USA, 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Normandia Niemen” (radz., franc., 12 l.).
PIAST — g. 17, 19 — „Wieczór kawalerski” (USA, 18 l.).
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Człowiek ze słomy” — (włoski, 18 lat).
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Bunt kapitana” (CSRS, 16 l.).
TECZA — g. 16 — „Żywi bohaterowie” (radz., 12 l.), g. 18, 20 — „W rytmie rock and rolla” — (ang., 16 l.).
WARTA — g. 10, 12.30 — „Pies przy klawirze” (węg., 9 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Rebeka” (USA, 18 lat).
WOJSKOWE — nieczynne.
WCZASOWICZ — g. 18, 20.15 — „Niezastąpiony kamerdyner” — (ang., 12 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Z krajów Dalekiego Wschodu”

Radio

POZNAŃ: 7 — Muzyka; 7.40 — Przegląd prasy; 8.36 — „Z mojej teczki”; 9 — Muzyka; 9.30 — Poradnik językowy; 9.40 — Konc. muz. franc.; 10.20 — Z życia ZSRR; 10.50 — Koncert solistów; 11.20 — Mel. tan.; 11.45 — J. Miodziejowski: Dożynki nadwarciańskie i Dwa tańce potarzyckie; 12.15 — Fel. na tematy międzynarod.; 12.30 — Ludowa muz. bułgarska; 12.45 — Utwory na harfe; 13 — „Z pomorskiej wsi”; 14.30 — Nad książkami Wydawnictwa Poznańskiego; 14.35 — Kalman: Wałe z operetki „Księżniczka Czardasza”; 14.45 — Fel. J. Deba pt. „O niektórych przesłankach pewnych poczyniań”; 15.05 — Echa Paryża; 15.30 — Dla dzieci odc. 5 powieści I. Wasylewki pt. „Artiomka”; 16.05 — Utwory dawnych mistrzów; 16.45 — Rep. społeczny; 17.20 — Muzyka; 17.50 — Sport; 18 — Młodzieżowy kramik; 19.05 — Gra ork. Walberga; 19.15 — Aud. aktualna; 19.30 — „Echa europejskich festiwali muz.”; 20.17 — Reportaż literacki; 21.52 — Sport; 22.05 — Teatr PR; 23.08 — „Encyklopedia jazzu”.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 19, 21.18, 23.50.

Telewizja

POZNAŃ: 17.30 — Reportaż z wyścigów konnych z Moskwy; 18.15 — Reklama (Warszawa); 18.25 — „Echo tygodnia” (lok.); 18.40 — Filmy krótkometrażowe dla dzieci (lok.); 19 — Dziennik (W-wa); 19.30 — „W słońcu” — sztuka w 3 aktach L. H. Morstina (W-wa); 21.40 — Program pt. „Opowieść o Kubie” T. Brezy, cz. II (W-wa); 22.10 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

KATOWICE: 18.30 — „Aktualności”

Wystawy

CEWA — Stary Rynek nr 3 — Wystawa Fotografii M. Kucharskiego i wystawa malarstwa Anny Sepakowskiej-Kujawskiej — wystawa czynna w godz. od 10 do 18.

Dziurno pełnia

SZPITAL IM. PAWŁOWA — chirurgia — interna — ul. Garbary 17 — tel. 540-04.
APTEKI: 23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostroroga 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53.

Owoce zapału i inicjatywy

Jak powstał Chodzieski Zespół Pieśni i Tańca

Był późny wieczór kwietnia 1959 roku. W jednym z przedziałów pociągu pospiesznego Warszawa — Poznań siedzieli dwóch starszych harcerzy. Byli tak zajęci rozmową, że nie zauważyli nawet wchodzącego konduktora.

— A gdybyśmy tak, Zenek w Chodzieży coś takiego zrobili jak warszawiacy? — zaczął jeden z nich. — Pomyśl ile dzieci mogłoby objąć nasza praca kulturalna.
— Dobrze, dobrze, nie gorączkuj się, Edek! A gdzie masz kierownika zespołu, skąd weźmiesz instruktorów, no i pieniądze? — Ale zaraz, jakby na usprawiedliwienie swojej rezerwy dorzucił: — Może dałyby zakłady pracy.
— Mamy młodzież i to najważniejsze. A kierownik?

Rozmowa ciągnęła się do samego Poznania. I tak to, w pociągu pospiesznym, narodził się projekt utworzenia Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Chodzieskiej. A rozmawiającymi byli komentator hufca Chodzież — Edward Peksa i jego zastępca Zenon Gościński.

Wchodzących do pokoju powitała starsza, siwa pani energicznym: czuwał! Witając się z nią, przyjęli postawę zasadniczą. I słusznie. Bo przecież Klara Budnowska w swojej 40-letniej pracy nauczycielskiej nie jednego Edka i Zenka wychowała. Z harcerzami związała się na śmierć i życie. I mimo, że jest na emeryturze nie szczędzi jeszcze dziś sił w pracy nad rozwojem harcerstwa.

— Właśnie drużno, chcieliśmy prosić o przygotowanie programu dla wielkiego zespołu pieśni i tańca.

Spojrzała na nich. Potem oczy się rozjaśniły: ile to razy

Sesja WRN

W dniu 24 bm. o godz. 10, w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego przy ulicy Niezłomnych 1 (Dom Żołnierza), odbędzie się trzecia w tej kadencji sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Sesja omówi przede wszystkim zadania rad narodowych województwa poznańskiego, wynikające z uchwał VIII Plenum KC PZPR, a także realizację postulatów wyborców. (na)

Z sesji DRN Stare Miasto

Sprawa pałaca — remonty

Na warsztacie wczorajszej III sesji Dzielnicowej Rady Narodowej — Poznań Stare Miasto znalazła się sprawa remontów kapitalnych budynków mieszkalnych. Problem istotnie pałacy. W pierwszym półroczu wykonano zaledwie 42 procent planu i wiele momentów wskazuje na to, że wykonanie całego planu rocznego napotka na szereg trudności. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontów Budowlanych po prostu nie może podołać zadaniom. Konieczne tu jest okazanie pomocy w uzupełnieniu załogi oraz stała kontrola tak komisji Gospodarki Komunalnej jak i aparatu rad narodowych.

Na sesji omówiono również realizację postulatów wysuwanych przez społeczeństwo w okresie kampanii wyborczej. Na złożonych 101 wnioskach — 74 zostały załatwione pozytywnie. Między innymi uprządkowano plac Wiosny Ludów, otwarto park Chopina, wyłożono 30 tys. metrów kwadratowych dróg na peryferiach. Doprowadzono także do porządku wiele zieleni i trawników. Założono 195 punktów oświetleniowych. W realizacji postulatów pomogły czynny społecznie, których wartość wynosi 127 tys. zł. Niestety, nie wszystkie komitety blokowe widzą możliwości pomocy społecznych w usuwaniu drobnych braków.

W ramach decentralizacji wysunięto szereg postulatów, jak: utworzenie dzielnicowego inspektoratu oświaty, referatu kultury, rozszerzenie kompetencji Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej. Realizacja tych wniosków pomoże w poważnym stopniu w pracy Prezydium DRN Stare Miasto. (jk)

marzyła o czymś podobnym...
— No tak, no dobrze, siadajcie druhowie. Wspólnie się naradzimy nad założeniami ogólnymi...

Ogłoszono przyjmowanie kandydatów do zespołu — No, na ile im starczy zapału, dwa, trzy miesiące?

— Dobrze, dobrze, nie gorączkuj się, Edek! A gdzie masz kierownika zespołu, skąd weźmiesz instruktorów, no i pieniądze? — Ale zaraz, jakby na usprawiedliwienie swojej rezerwy dorzucił: — Może dałyby zakłady pracy.
— Mamy młodzież i to najważniejsze. A kierownik?

Dzieci jednak poparły w pełni inicjatywę harcerzy. Po nad setką zgłoszeń do zespołu. Rozpoczęto próby. Niełatwo było przygotować chór i zespół taneczny, nie dysponując odpowiednią salą. Korzystano z gościnny Domu Kultury, szkół. Pracowano w ciszy. Ona to przekonała sceptyków, że to już chyba koniec, że słomiany ogień zapału harcerzy wypalił się.

Przyszła jednak akademia 1 Maja 1960 roku w Chodzieży. Po części oficjalnej konferencji głośno zapowiedział:

— Wystąpi teraz Harcerski Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Chodzieskiej. Potem przez podium przewinął się barwny orszak tancerzy. Rozległy się wszystkim znane piosenki. Oklaskom nie było końca. Młodzi dali odpowiedź niewierzącym w ich wytrwałość.

Później przyszły występy w Poznaniu, Pile i innych miejscowościach. Zespół zaczął zdobywać laury.

Swoją pracą harcerze wykazali, że zasługują na pomoc. Kierownictwo Wydziału Kultury Prezydium WRN przydzieliło im dotację 40 tysięcy zł! Teraz można już było pomyśleć o pięknych strojach (czytanych przez mamusie, żeby było taniej). Nawet PZGS poczuł się w obowiązku przysłać pomoc w kwocie... 350 zł (słownie: trzysta pięćdziesiąt zł). Tak, to niebył duży, a w zespole jest przecież sporo dzieci spółdzielców. Odfajkowano prośbę harcerzy pozytywnie. Ale i inne trudności stanęły przed zespołem. Szkoła nr 2 zaprzęgniła mieć również duży zespół pieśni i tańca. Dzieci nie mogły się rozdzielić. Stanęło zagadnienie — albo, albo! Trudno nie rozumieć kierownictwa szkoły, że chce by uroczystości szkolne wypadły najokazalej, ale czy w tym wypadku, nie jest to partykularyzm? Czy nie można korzystać z zespołu harcerskiego?

Dziś zespół liczy 100 śpiewaków i dziewięćdziesięciu tancerzy. I wszyscy wy

W sobotę — samochody z PKO

W najbliższą sobotę, dnia 19 bm. około godz. 13 odbędzie się na Placu Wolności w Poznaniu uroczyste przekazanie posiadaczom książeczek oszczędnościowych 21 samochodów stanowiących premię PKO.

Po samochodach przybędą oszczędzający z różnych stron Wielkopolski: z Gniezna, Leszna, Poznania, Pili, Ostrowa i Wrześni, a także z Osieckiej pow. Leszno, Połna pow. Gostyni, Kowalewa pow. Pleszew i Miejskiej Góry pow. Rawicz.

Ostatni z wydawanych samochodów będzie 180 tego rodzaju premią PKO w woj. poznańskim, a 1.714 w kraju.

Następne, 17 z kolei losowanie samochodów odbędzie się w Warszawie w październiku br. (na)

stępują. By każde dziecko miało satysfakcję ze swojej pracy. Tancerze podzielili się na sekcje. Każda z nich przygotowuje inny taniec. A repertuar jest bogaty — tańce wszystkich narodów. Nic więc dziwnego, że właśnie Harcerski Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Chodzieskiej reprezentuje Chorągiew Wielkopolską na Międzynarodowym Obozie Pionierskim w Cieplicach. Reprezentuje godnie.

J. K.

28 procent nadwyżki

Wielkopolski przemysł realizuje eksportowe zadania

Z każdym rokiem rośnie eksport wielkopolskiego przemysłu, w którym najważniejsze pozycje zajmują artykuły rolno-spożywcze (około 70 proc.) i różnego typu maszyny (13 proc.). Półroczny plan eksportu wykonany został przez wielkopolskie zakłady z 28 procentową nadwyżką, przy czym ważnym jest również i to, że zdobyliśmy w tym czasie nowe rynki zbytu.

M. in. Zakłady H. Cegielski uzyskały nowych odbiorców w Japonii i Anglii, fabryki obrabek w Pleszewie i Jarocinie zapoczątkowały wywóz do Finlandii, Kuby i Indonezji, Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne „Alco” — do Brazylji i Syrii, Zakłady Porcelany w Chodzieży — do USA i Szwajcarii, a Zakłady Porcelitu w Chodzieży — do USA, Ghany i Nigerii.

Pomyślnie rozwija się eksport w Poznańskiej Fabryce Gazomierzy i Wodomierzy, która otrzymała w tym roku poważne zamówienie. Wysłała ona chloratory do Związku Radzieckiego, wodomierze i chloratory do Bułgarii, wodomierze przemysłowe do Egiptu i gazomierze do Turcji. W tej chwili fabryka przygotowuje się do eksportu taksometrów.

Większe niż w innych okresach zamówienia wykonała Fabryka Kosmetyków „Lechia”. Pochodziły one głównie ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i NRD i dotyczyły kremów, wód kwiatowych, mydła toaletowych i lakieru do włosów. Należy zaznaczyć, że „Lechia” rozszerzyła w ostatnich latach znacznie swą produkcję i w tej chwili zaopatruje kraj w 280 artykułów. Wyroby „Lechii” prezentowałyby się lepiej, gdyby otrzymywała, co jest ze względu na reklamowych bardzo ważne, do stateczną ilość bardziej efektywnych papierów opakowaniowych. Niestety, Zjednoczenie Przemysłu Papierniczego przyznaje „Lechii” za mało opakowań, w związku z czym wysłała ona swe wyroby luzem w kilkudziesięciu kilogramowych balotach. Z tego też powodu zagraniczni odbiorcy przepakowują je na porcje we własnym zakresie, co chyba niebyłoby pochwalebnie świadczyć o naszym eksporcie.

Oceniając półroczne wyniki eksportu można stwierdzić, że wywóz do niektórych krajów byłby większy, gdyby fabryki udoskonaliły swą produkcję. Gdyby nie wylaniały się niekiedy trudności materiałowe. I tak Zakłady H. Cegielski nie wykonały planów z powodu braku szkła do kilku wagonów a Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych nie wysłała przewidzianej ilości łożysk, ponieważ komisja odbioru zakwestionowała złą selekcję potrzebnych do nich części. Katiskie Zakłady Tworzyw Sztucznych otrzymały znów za mało zamówień, ponieważ oparły swój eksport niemal wyłącznie na lalkach celuloidowych, które nie wytrzymują konkurencji ze znacznie lepszymi zachodniemiejskimi i japońskimi. Stąd też Zakłady te powinny radykalnie poprawić jakość wytwarzanych lalek, jak też rozszerzyć eksport artykułów gospodarstwa domowego z tworzyw sztucznych. Nie zrealizowały też planów eksportu zakłady podległe Poznańskiemu Zjednoczeniu Przemysłu Terenowego.

Pamięci Hemingwaya



Poznański plastyk-rzeźbiarz Jan Jakub, na wieść o tragicznej śmierci wielkiego pisarza Ernesta Hemingwaya, przystąpił do wykonania głowy tego cenionego i znanego powszechnie twórcy. Na zdjęciu widzimy artystę i pierwszy odlew gołowej już rzeźby w żeliwie. Przy okazji warto przypomnieć, że Jan Jakub jest twórcą szeregu plastycznych ozdób na odbudowanych domkach Starego Rynku. Obecnie pracuje on przy ozdabianiu domków budowniczych.

Fot. — K. Przychodźki

Zapisy na kursy języków obcych

Z dniem 1 października otwarte zostaną w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu kursy języków obcych: rosyjskiego, angielskiego, francuskiego, i niemieckiego.

Kursy prowadzone będą pod fachowym kierownictwem, w sposób jak najbardziej nowoczesny. Dla najlepszych uczestników kursów przewidziane są stypendia zagraniczne.

Istnieje również możliwość zorganizowania przez Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch” kursów języków obcych dla zakładów pracy i w zakładach pracy.

Bliższych informacji udziela oraz zapisy na kursy przyjmuje, sekretariat KMPiK, ul. Ratajczaka 39 (róg 27 Grudnia), tel. 10-44 oraz 5-31-50, codziennie w godzinach 15.30 — 17.30. (na)

Tu odciąć!

POZNAŃ, POZNAŃ

Dla spacerów i wypoczynku

Powiedzenie — Poznań, miasto zieleni, znajduje w pełni potwierdzenie w praktyce. Mamy w naszym mieście obecnie ponad 872 hektary parków miejskich, 49 ha zieleni, a ulice miasta ozdabia ponad 43 600 drzew. Ponadto powierzchnia dziecięcych przekracza 14 ha i boisk — 149 hektarów. Tak przeto zieleni miejska Poznania wielokrotnie przewyższa ilość tych terenów z okresu do 1939 roku.

Zwiedzających Poznań przyciągają zazwyczaj przede wszystkim 2 największe zespoły parkowe — na Solaczu i Park im. Kasprzaka na Łazarzu. Pierwszy z wymienionych liczy 13 ha i ozdobiony jest pięknym stawem, na którym w niedzielne popołudnia można zakosztować przejażdżki kajakiem lub łodzią. Znajduje się tutaj także restauracja — „Wypoczynek”. Park im. M. Kasprzaka (około 6 ha) powstał około roku 1890 i początkowo był ogrodem botanicznym (dawną nazwą — im. Wilsona). Obecnie jest to jeden z najpiękniejszych parków miasta. Znajduje się w nim Palmiarnia.

Ma Poznań ponadto parki: Moniuszki (przy ul. Libelta), Marcinkowskiego (przy ul. Marchlewskiego, i nowe, powstałe po wojnie, przy ul. Topolowej, Ogrodowej, Koszynie i przy ul. Grunwaldzkiej (nar. al. Reymonta). Za jeden z piękniejszych zespołów parkowo-spacerowych należy uznać tereny przed i za Operą, a także piękne plany wodące od Cytadeli ulicami: Stalingradzką i Marchlewskiego, a poprowadzone linia dawnych murów miejskich. Dodajmy, że tego rodzaju plany ma Kraków, a w Europie — Moskwa.

Uzupełnienie zieleni miejskiej stanowią także liczne ogrody działkowe. Do roku 1938 obszar ich wynosił w Poznaniu około 159 ha, a po minionej wojnie został powiększony o 40 dalszych zespołów o łącznej powierzchni 250 hektarów. Trzeba także dodać, że przepiękne tereny zielone rozciągają się na peryferiach miasta — na Malcu, w Strzeszynie, Kiekrzu, nad Rusalką i na Gołębiniu.

W poprzednim, 8 odcinku obecnego cyklu „Przewodnika”, zatytułowanym „Przybytki Melpomeny”, pisaliśmy między innymi o zespole objazdowym, jaki istnieje przy Teatrach Dramatycznych. Musimy tę informację sprostować. Wprawdzie zespół Teatrów Dramatycznych wyjeżdża niekiedy — z niektórymi przedstawieniami — do większych ośrodków miejskich w Wielkopolsce, jednak teatralne zespoły objazdowe (trzy) istnieją przy poznańskiej „Estradzie”. Zespoły te odwiedziły w pierwszym półroczu bież. roku 189 miejscowości województwa, dały 248 przedstawień, które obejrzało około 68 tysięcy osób. Zazwyczaj pod koniec roku zespoły teatralne „Estrady” odwiedzają także sąsiednie województwa, głównie zielonogórskie, bydgoskie i łódzkie.

9

IV